Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Należyłość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 20 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8989. Lwów, poniedziałek 23 września 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Marsz. Piłsudski o naszym budżecie
Hołd Lwowa dla Wielkiego Króla Bohatera.
Waldemaras zupełnie zrezygnował z polityki.
Wyrok skazujący b. porucznika Wójcika.

KONFERENCJA MINISTRÓW.

Warszawa, 21. września (Tel. G. P.). Wczoraj w gmachu Min. Rolnictwa min. Niezabytowski odbył konferencję z min. Składkowskim. Omawiano kwestje polityki zbożowej.

MIN. KWIATKOWSKI PRZYBĘDZIE DO PRAGI.

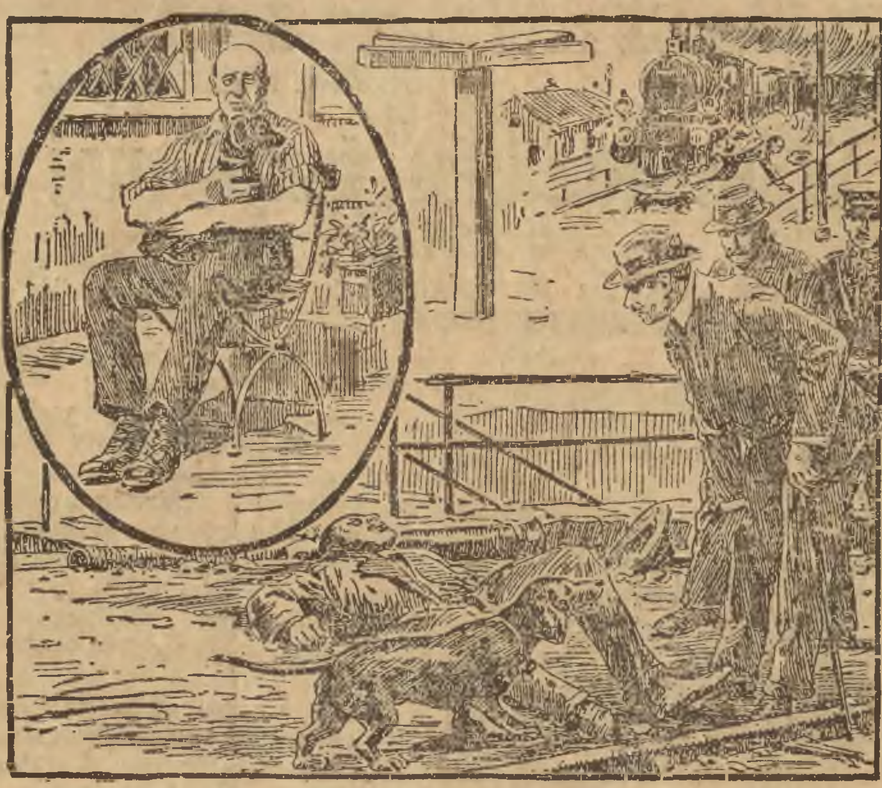
Warszawa, 21. września (Tel. G. P.). Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że podczas pobytu czechosłowackiego ministra handlu p. Novaka były prowadzone rozmowy na temat przyjazdu min. Kwiatkowskiego do Pragi. Ustalono, że min. Kwiatkowski przybędzie jeszcze z końcem bież. roku prawdopodobnie w grudniu br. do stolicy Czechosłowacji.

POŻEGNANIE P. DEVEYA.

Warszawa, 21. września (Tel. G. P.). Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey złożył dziś wizytę **pożegnalną** kierownikowi Min. Skarbu p. Matuszewskiemu. Podczas wizyty omawiano szereg aktualnych zagadnień z dziedziny polityki skarbowej. P. Devey opuszcza w niedzielę, 22. bm., w południe Warszawę i udaje się do Francji.

ZAGADKOWE MORDERSTWO AGENTKI GPU.

Moskwa, 21. września. (Tel. G. P.). Pisma donoszą, że przed kilku dniami wyrzucono z pędzącej taksówki na bruk uliczny zwłoki młodej kobiety. Później stwierdzono, że były **to zwłoki agentki GPU.**, która w zagadkowy sposób znikła ze swego mieszkania. Dotychczas śledztwo nie natrafiło na ślad zabójców.



WIERNY JAMNIK
(Do artykułu na stronie 6-tej).

Krwawe walki na Ukrainie sow.

OBSERWOWANE PRZEZ RUMUŃSKIEGO SĄSIADA.

Bukareszt, 21. września. (Tel. G. P.). Ludność rumuńska, zamieszkała na brzegiem Dniestru, była w ostatnich dniach świadkiem **rozruchów ludności ukraińskiej. Rozruchy były skierowane przeciwko władzy sowieckiej,** która chciała przeprowadzić rekwizycję zboża. W tłumieniu rozruchów rząd posługiwał się karabinami maszynowymi i kawalerją.

Rador otrzymał wiadomość, która potwierdza informacje, że na Ukrainie doszło **do krwawych walk między ludnością a wojskiem.**

KARD. DUBOIS KONAJĄCY.

Paryż, 21. września (Tel. G. P.). Stan zdrowia kardynała Dubois jest bardzo poważny. Kardynał przyjął ostatnie namaszczenie.

REZERWA W TWORZENIU REZERW ZBOŻOWYCH.

Warszawa, 21. września. (Tel. G. P.). Koła rządowe badają sprawę utworzenia w roku bież. **rezerw zbożowych.** Istnieje tendencja, aby ze względu na ciężkie warunki kredytowe nie uruchamiać zbyt wielkich środków państwowych przy tworzeniu rezerw zbożowych.

POLSCY JEŹDZCY W RYDZE

Ryga, 21. września. (Tel. G. P.). Dnia 20. bm. rozpoczęły się w Rydze międzynar. **konkursy hipiczne,** w których biorą udział przedstawiciele jazdy polskiej: rotmistrz Trenwald, por. Lewicki i por. Sałęga, oraz jeźdźcy estońscy, łotewscy i litewscy. W drugim dniu miał miejsce konkurs hippiczny w konkurencji międzynarodowej o 12 przeszkodach, wysokości 130 cm. Jeźdźcy polscy odnieśli w tych zawodach wspaniały sukces, zajmując wszystkie pierwsze miejsca:

1) Lewicki (Polska), 2) Sałęga (Polska), 3) kapitan Uit (Łotwa), 4) Trenwald (Polska). — Piękne zwycięstwo jeźdźców polskich wywołało entuzjazm wśród licznej publiczności.

Hołd Lwowa dla Wielkiego Króla-Bohatera

KRÓL JAN III-CI ZAPŁONĄŁ NAJŚWIETNIEJSZYM BLASKIEM NA FIRMAMENCIE DZIEJÓW POLSKI.

(W trzechsetną rocznicę urodzin Wielkiego Wodza i Władcy).

Lwów, we wrześniu.

(jp) Wielką i radosną rocznicę obchodzi Lwów w dniu dzisiejszym — 300 - setną rocznicę urodzin jednego z największych genjuszy polskiej historji, **Jana III Sobieskiego,** w którym Król-Duch Narodu znalazł jedno ze swych najświetniejszych wcieleń.

Dzięki genjuszowi wojennemu Jana III - go Polska zabłysła wielką, **promienną chwałą, w obliczu całej Europy — dzięki niemu, imienia naszego jako dzielnego, przesławnego narodu nie zdołały wyrugować z pamięci świata nawet późniejsze klęski i późniejszy upadek Rzeczypospolitej.** — Jakkolwiek wykreślona z rzędu niepodległych mocarstw Europy, Polska nie przestała być tą przesławną bojowniczką o najświętsze hasła, dzięki której **święty krzyż wiary Chrystusowej zwyciężył idący z przemożną siłą na podbój, świata półksiężyc Mahometa,** która zadokumentowała świetnym wspaniałym czynem, że godną jest swojego szczytnego miana przedmurza chrześcijaństwa.

A jakkolwiek zawiść, upokorzonych w swych ambicjach wodzów i polityków dumnego cezara, noszącego wspaniały tytuł Apostolskiej Mości, Władcy arcychrześcijańskiego, usiłowała małemi sztuczkami **umniejszyć aureoli i sławy, promieniującej nad czołem Pogromcy potężnej armji tureckiej, jednak historja musiała zapisać niezatartemi głoskami owe pamiętne wyrazy legatów cesarskich i papieskich, owe nabrzmiałe bezradną rozpaczą błagania: — Królu ratuj Wiedeń! — Królu ratuj chrześcijaństwo!**

Te wyrazy, zapisane w historji, pozostały jako **wiekopomny pomnik prawdy,** jako nieodparte świadectwo, że **tylko dzięki Sobieskiemu nawała turecka nie zalała Wiednia,** że nie złamała szeregów jego obrońców a w ślad za tem nie opanowała Europy, nie nałożyła jej na długie może wieki, tego jarzma, jakiem potrafiła spętać Rzymskie Imperjum Wschodnie.

Zwycięstwo pod Wiedniem było tylko najświetniejszym, szczytowym punktem wielkiego rapsodu rycerskiej chwały, który Polska zawdzięcza temu Wielkiemu Wodzowi, który przez lat dziesiątki stał czujnie na straży naszych granic, lecz to zwycięstwo Polski na wielkiej arenie boju o panowanie nad światem było jednem z najpotężniejszych naszych historycznych nakazów płatności — **jednym z najbardziej nieodpartych tytułów prawnych do restytucji naszego niepodległego bytu.** Państwo, któremu **Europa zawdzięczała swą wolność duchową i polityczną, nie mogło zniknąć nazawsze z rzędu ludów wolnych, mających prawo stanowienia o sobie.**

I w tem leży drogocenna wartość zwycięstwa pod Wiedniem ze względu na stanowisko Polski w rzędzie narodów świata. Lecz czyn króla Jana III. rozpatrywany z punktu widzenia **epoki historycznej,** w której został spełniony, **nabiera jeszcze większej świetności, świadczy jeszcze wymowniej o genjuszu tego, który go dokonał**

Bo czyn ten nie przyszedł w momencie wielkiej świetności narodu — **w momencie rozświetlonym najsilniejszym blaskiem potęgi,** w którym nasza siła militarna odpowiadała sile i spoistości wewnętrznej państwa — ale **przeciwnie, w chwili gdy Polska była znękana domowemi rozterkami i rozdźwiękami,** wyczerpana kilkudziesięcioletniemi zmaganiami orężnemi, gdy nie ochłonęła jeszcze z straszliwych spustoszeń wojen kozackich i najazdów obcych. W chwili, gdy słońce naszej świetności chyliło się ku zachodowi, **wykrzesać ze swego narodu moc czynu, sprężyć wszystkie jego siły i zogniskować je w jednem potężnym wybuchu energji, łamiącej najpotężniejsze przeszkody, było dziełem godnem** największych Tytanów świata, czynem godnym stanąć obok wielkości Aleksandrowej godnym być prekursorem epopei Napoleońskiej.

Nie dziw więc, że trzechsetna rocznica urodzin Króla - bohatera, znakomitego Pomnożyciela sławy Rzeczypospolitej jest obchodzona w całej Polsce z **całą świetnością i pietyzmem,** jaki winni jesteśmy pamięci Jana III-go — Ale w rzędzie tych miast, które spieszą z hołdem dziękczynnym ku tej wspaniałej postaci naszej historji, **hołd Lwowa rozbłyska szczególniej gorącym blaskiem miłości i wdzięczności.** — Bo gród nasz kresowy należał niejako do **wybrańców serca królewskiego.**

Z nim łączyła wielkiego króla miłość iście rodzinna, dla niego miał zawsze **serce otwarte, jak miał pełne zrozumienie jego potrzeb i jego wartości dla Rzeczypospolitej.**

Już od lat dziecięcych Sobieski przebywał często w naszym grodzie i przywarł do niego **serdecznem uczuciem przywiązania.** Ojciec Jana III, Jakób Sobieski kasztelan krakowski, miał bowiem pod Wysokim Zamkiem swoją posiadłość, czego pamiątka pozostała do dziś dnia w nazwie tej partji miasta Sobieszczyzną, jakoteż pałac w Rynku. — Młodziutki kasztelanic, w czasach, gdy jeszcze nie zdawał się świecić na horyzoncie jego przyszłości złoty blask korony, przybywał często do naszego miasta i podobnie jak jego rodzina utrzymywał ścisły stosunek z mieszkańcami. „Czarna kamienica" w Rynku, w której dziś jak wiadomo mieści się Muzeum im. Króla Jana III. pamięta ślady chłopięcych igraszek przyszłego zwycięzcy z pod Wiednia a i później gdy czoło zwycięskiego wodza wielu przesławnych bitew, opromieniła korona królewska, przybywał Jan III. często do naszego miasta i pozostawał tu nieraz przez długie miesiące.

Serdeczną przychylność dla Lwowa zamanifestował Król Jan III. licznemi fundacjami, m. i. założeniem **szpitala Bonifratrów na Łyczakowie,** wyposażeniem założonego przez jego ojca **kościoła Karmelitanek** oraz przez **nadawanie miastu licznych przywilejów,** celem umożliwienia mu jak najpomyślniejszego rozwoju gospodarczego.

Genjusz wojenny Sobieskiego zdawał sobie niemniej sprawę **z ważności Lwowa jako punktu strategicznego.** Rozumiał, że ten bastjon obronny granic Wschodnich Rzeczypospolitej należy jak najsilniej rozbudować i umocnić to też **nie szczędził kosztów na ufortyfikowanie miasta.** Tu wreszcie na **polach Zniesienia w roku 1675** dokonał jednego z najsławniejszych swoich czynów bojowych, rozgromiwszy na czele szczupłej garstki rycerstwa **nawałę tatarską, zagrażającą miastu.**

W dniu dzisiejszym zatem, cały Lwów połączy się w serdecznym hołdzie, oddanym pamięci Króla-bohatera i tłumnym udziałem w uroczystym obchodzie, złoży dowód jak żywo serca nasze biją dla Tego, który ukochał nasz gród kresowy, który jak on stał zawsze na straży wielkości i siły Rzeczypospolitej i który otoczył tą naszą ukochaną Macierz blaskiem tak promiennej chwały.

Przed posągiem ze spiżu.

TRADYCJA LWOWA — JEDEN Z SPIŻU KOŃ
I SIŁA DUCHA WIELKA, NIEPOWSZEDNIA,
TRADYCJA LWOWA — JEDNA SILNA DŁOŃ
TA Z POD CHOCIMIA i TA DŁOŃ Z POD WIEDNIA.

PRZECHODNIU POPATRZ — W SERCU SWOJEM SŁYSZ,
JAKA DZISIEJSZYCH DNI NIEDOSKONAŁOŚĆ!
TAM JEST TRADYCJA, CZYNÓW TWARDY SPIŻ,
A TU CODZIENNA, DNI DZISIEJSZYCH MAŁOŚĆ...

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

W przededniu świetlanej rocznicy.

DEKORACJA MIASTA I ILUMINACJE GMACHÓW ORAZ CAPSTRZYK ORKIESTR WOJSKOWYCH I CYWILNYCH.

Lwów 22. września.

(jp) W wigilję obchodu jubileuszowego **300-lecia urodzin Króla-Bohatera Jana III-go Sobieskiego,** miasto nasze przystroiło się w chorągwie i emblematy o barwach narodowych i miejskich, okna domów iluminowano nalepkami pamiątkowemi z wizerunkiem Wielkiego Króla i Wodza, zaś ze szczególniejszą wspaniałością udekorowano na Wałach Hetmańskich pomnik Króla Jana, dokoła którego na wysokich pilastrach powiewały rzędy chorągiewek. Z zapadnięciem zmroku zapłonęła tysiącem świateł **wieża ratuszowa,** a barwna dekoracja pomnika została oświetlona **jasnym blaskiem reflektorów.** Podobnie Kamienica Królewska i Arsenał zabłysnęły w świetle reflektorów.

Orkiestry wojskowe i cywilne przeciągały przez miasto z dźwiękami hymnów i pieśni narodowych.

Mimo rozsłoneczonego nagle w dniu wczorajszym nieba, żywy ruch przed pomnikiem i na ulicach, któremi przeciągały orkiestry, był dowodem zainteresowania mieszkańców Lwowa przygotowującym się hołdem dla Pomnożyciela naszej chwały narodowej i dzielnego obrońcy naszych granic przed nawałą wrażą.

Nadto ku uczczeniu wielkiej rocznicy urządziło w dniu wczorajszym Mieszczańskie Tow. Strzeleckie **uroczysty wieczór,** na który złożyły się przemówienia i program artystyczny, ze współudziałem pp. dra Aleksandra Czołowskiego, Idy Danek, Karoliny Kurzbauerowej Marji Popowiczówny, Józefy Spaczyńskiej, Edwarda Bendera, Henryka Kurzbauera, Jana Turkowskiego i Chóru Tow. Muzycznego pod batutą prof. Adamczaka.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 21. września. (Tel. G. P.). W 13-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 19-tej Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:

15.000 zł. nr. 12021 91682. 10.000 zł. nr. 123264. 5.000 zł. nr. 5343. 3.000 zł. nr. 8779 24852 29301 39232 57854 69551 77904 97089. 2.000 zł. nr. 14235 16372 66702 92022 123995 132044 151465 162154 170914 178086. 1.000 zł. nr. 1560 18361 50350 62407 62448 63809 73235 106043 109539 122009 122668 124177 125030 130435 137222 147594 14979 159948 159978 162734 171670.

P. KNOLL W WARSZAWIE.

Warszawa, 21. września. (Tel. G. P.). Do Warszawy przybył w sprawach służbowych poseł polski w Berlinie Knoll.

GASNĄCEMU ŚWIATU.

Marszałek Piłsudski o naszym budżecie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. września. (ab). Naprzód ad rem. Gdzieś w czerwcu, gdyż ściśle daty nie mogę sobie przypomnieć, **zgłosił się do mnie p. Daszyński, Marszałek Sejmu polskiego.** Gdy go zapytałem, czemu mam zawdzięczać jego wizytę, rozpoczął od **długiego, bardzo nieudolnie skonstruowanego opisu niezwykle rozpaczliwego stanu w kraju pod względem finansowym, ekonomicznym i gospodarczym.** Gdybym był naiwny, albo bardzo nieudolny, tobym poprostu był w wielkiej rozpaczy z powodu zbliżającej się **pełnej ruiny Polski i jej z tego powodu zguby.** Następnie zaś zauważył, że po powrocie swoim z zagranicy spostrzegł **w obozie socjalistycznym wielką zmianę,** polegającą na tem, iż wielu z jego partyjnych towarzyszy, **dotąd nieprzyjaźnie względem rządu usposobionych, staje się jego zwolennikami.** „Nie chcę dalej prowadzić taktyki bezpłodnej opozycji". Zauważył dalej, że po zjeździe Wyzwolenia, gdzie nie wybrano do zarządu partji wszystkich zdecydowanych przyjaciół rządu — zacytował przytem p. Thugutta — nie można nie widzieć także i w tem stronnictwie jakiejś przemiany, analogicznej do tego, co mówił poprzednio o socjalistach. **Jako wywód z tego, z czem do mnie wystąpił,** wyraził swoje przypuszczenia, iż może to z tamtem daje **możność uformowania stałej większości polskiej, złożonej z Bezpartyjnego Bloku oraz Stronnictwa socjalistycznego i Wyzwolenia. Usunęłoby to** — zdaniem jego — **różne niedokładności życia państwowego w Polsce.**

W odpowiedzi na to, zakomunikowałem p. Daszyńskiemu, **iż nie będąc szefem gabinetu, wolałbym tę rozmowę oddać w ręce Premjera p. Świtalskiego, sądząc,** iż on łatwiej niż ja, zająć się tem jest w stanie. Poradziłem mu również w sprawie Bezpartyjnego Bloku skierować się drogą naturalną do p. Prezesa klubu p. Sławka. **Tak się w czerwcu rozpoczęła historja której zakończenie mamy obecnie.**

Co spowodowało inicjatywę rządową wobec Sejmu.

Naturalnie z całą lojalnością zakomunikowałem zarówno p. Świtalskiemu i p. Sławkowi całość tej **rozmowy czerwcowej.** Wobec zbliżającego się urlopu wypoczynkowego p. Premjera oraz lipcowego i sierpniowego zacisza politycznego, p. Premjer po rozmowie ze mną **zdecydował odłożyć swoje kroki na czas września, o ileby sam p. Daszyński nie wystąpił z dalszemi krokami w tej sprawie. W ten sposób sprawa się przeciągnęła prawie do końca września, gdy się kończy mój urlop wypoczynkowy.**

Przy rozmowie, jaką miałem w Druskienikach z p. Premjerem Świtalskim **zdecydowaliśmy podjąć inicjatywę z naszej strony,** ze strony rządu, w takiej formie, aby w niepoficjalnej rozmowie we ważnej państwowej sprawie móc stwierdzić, czy owa zmiana zapowiadana przez p. Daszyńskiego poprzednio, ma jakąkolwiek podstawę racjonalną i czy można liczyć na jakąkolwiek rzeczowość jakiejkolwiek dyskusji.

By uniknąć bezpłodnej dyskusji.

Wobec zbliżającej się sesji zwyczajnej Sejmu, związanej z budżetem państwowym na rok przyszły zaproponowałem, aby jako ta sprawa ważna dla państwa, którąby była sprawdzianem możliwości rzeczowych dyskusji w Sejmie, była **wybrana praca nasza rządowa nad budżetem.**

Już w ogłoszonem expose p. Ministra finansów uderzyć muszą pewne nowe, związane z obecną sytuacją finansową państwa, nuty i **nowe problemy.** Uważałem, iż przy gotowaniu zawczasu opinji różnych panów w Sejmie da może możność uniknąć bezpłodnych dyskusji, łamania drzwi otwartych, dziwacznych ekscesów tak cechujących i niesmacznie i niezdrowo wszystko to, co w Sejmie się odbywa podczas dyskusji nad budżetem. Nie przypuszczam bowiem, aby przy braku zupełnym rzeczowości w przemówieniu, można było mówić poważnie o czemkolwiekbądź, tembardziej zaś o jakichkolwiek zmianach w polityce rządu, który już czwarty dobiegający rok idzie jedną i tą samą drogą, wzmacniając siłę i powagę państwa na zewnątrz i wewnątrz. Takim więc był drugi etap rozpoczętej już przez p. Świtalskiego pracy dnia 4. września niniejszego roku.

„Sekret" naszego budżetowania.

Co do mnie, osobiście **miałem według ułożonego z p. Świtalskim planu zabrać głos jako drugi po p. Matuszewskim, przed rozpoczęciem dyskusji z panami ze Sejmu.** Znanem już jest expose p. Matuszewskiego. W pierwszym więc rzędzie chciałem **podtrzymać krytykę p. Matuszewskiego systemu budżetowania państwa.** P. Matuszewski opuszczał bowiem w dyskusjach ze mną najważniejszy — zdaniem mojem — argument, mianowicie **niemożność budżetowania każdej funkcji państwowej tą samą zupełnie metodą, gdyż wtedy budżet nie odpowiada najzupełniej treści pracy** i nie daje możności zorjentowania się w kierunku pracy każdego z ministrów. Prowadząc **ministerjum spraw wojskowych, które zawiera prawie trzecią część naszego budżetu,** przekonywałem się stale, że **gdy sam chcę mieć swoją orjentację, muszę odrzucać na bok całą książkę i przerobić budżet na nowo. Sekretem bowiem naszego budżetowania jest nic innego, jak że przystosowane ono jest jedynie do pracy urzędników, nie do pracy państwowej i treści pracy ministrów.**

Nasz system budżetowy zaporą postępu.

Pozatem poruszyć miałem **kwestję zupełnie nową, związaną z t. zw. przezemnie luzami budżetowymi,** z budżetem każdego z ministrów. Bez bowiem takich luzów śmieszny **etatyzm budżetowy daje w swoim wyniku pra-**

wie niemożliwość przeprowadzenia zmian w zarządzie praktycznym państwa. Jednym ze stałych punktów porządku dziennego Rady Min. jest **żądanie zmiany punktów budżetowych na inne, powiększenie jednych i połączone z tem zmniejszenie innych.** Gdy zaś zważymy, że w skomplikowanym mechaniźmie państwowym zmiany przeprowadzane muszą niekiedy trwać nietylko miesiącami, lecz i latami, jeżeli uwzględnimy specjalny polski charakter **istnienia trzech a nawet czterech rodzajów praw, któremi jesteśmy dziedzicznie obciążeni,** jeżeli uwzględnimy **niemrawą i bardzo często nieudolną pracę urzędników,** to łatwo będzie dostrzedz, że budżetowy system Polski, niedopuszczający luzów budżetowych, **jest najbardziej zbyteczną, najbardziej zarazem bezsensowną zaporą do wszelkiego postępu.**

Kto najskuteczniej kompromituje Polskę?

Wreszcie w trzeciem rzędzie i ostatnim chciałem się zwrócić **do panów posłów, uproszonych na konferencję, aby zechcieli znaleźć w swym rozkładzie zajęć choć jeden kącik, w którym rzeczowo można byłoby prowadzić dyskusję nad tak ważnym problemem, jak budżetowanie państwa. Zdaniem bowiem mojem najbardziej skutecznie kompromitują Polskę panowie posłowie sejmowi,** utwierdzając świat cały w powszechnem do niedawna mniemaniu, **że Polacy nie są zdolni jako naród do rządzenia sobą** i że prowadzą nic co innego jak „Polnische Wirtschaft", czyniąc t. zw. „Saisonstaat".

Niechybnie to moje przemówienie i roztrząsanie stałoby w sprzeczności z mojem żądaniem, które postawiłem już oddawna, **aby budżet przedstawiony w tym roku był prawie kopią zeszłorocznego.** — Wszystkie bowiem moje rozmyślania i doświadczenia z przeszłości nie mogły prowadzić do zaufania, **aby stosunki w Sejmie mogły uledz jakiejkolwiek zmianie.** I dlatego wolałbym mieć budżet kopjowany z tamtego roku i że w ten **sposób może uniknąć by się dało powtórki długiej i bezowocnej tejsamej dyskusji budżetowej, która nie tyle jest milczącą, co wstrętną.**

„Kanapefrage".

Przechodzę teraz do trzeciego etapu całej historji. Mianowicie **do odpowiedzi różnych panów ze Sejmu na propozycję konferencji w sprawie budżetu, uczynioną przez p. Premjera Świtalskiego dnia 4. września. Jeżeli użyłem wyrażenia „różni panowie z Sejmu"** to dlatego, iż **prawie połowa Sejmu,** gdyż odliczam największy klub bezpartyjnego Bloku i endeków, którzy dali odpowiedź osobno i wszystkie mniejszości narodowe — w odpowiedzi p. Daszyńskiemu nie brała udziału. **Przedewszystkiem wynikła wśród tych panów „Kanapefrage" czyli kwestja kanapowa.** Polegała ona na tem, że panowie Sejmu zwątpili w możność prawną zwołania jakiejkolwiek konferencji przez p. premjera naszego gabinetu, uważając, że wtedy tylko konferencja dawać może rezultaty, gdy zebrana jest nie dzieindziej, jak na ulicy Wiejskiej.

Wobec tak poważnej wątpliwości zaczęły się niezliczone dyskusje w każdym z klubów z osobna z odpowiednim zamętem, chaosem, formą, uchwał, konwentyklów, zebrań grupowych i wszelkich akcesorjów, t. zw. sejmowych przy poważnym nastroju Sejmu i przy największych kwestjach. Wobec jednej wątpliwości zaczęły wyrastać inne. Wydaje się, że główną kwestją było pytanie, czy wogóle rząd p. Świtalskiego jest legalnym rządem polskim, gdy p. Świtalski nie był ani razu na posiedzeniu Sejmu, jako prezes gabinetu. Słyszałem, że **jeden ze znakomitości sejmowych,** trochę niezdrowy na żołądek, wyskoczył przerażony, że nie wzięto pod uwagę w ydskusji kwestji, **co ma zrobić nieszczęśliwy poseł, gdy na konferencji u p. Świtalskiego podadzą czarną kawę.** Prawdopodobnie równie poważnych wątpliwości była mnoga ilość.

Kto może reprezentować Sejm

Gdy wyrosły wątpliwości, zwykły chaos i zamęt, nie można było dojść do żadnej wspólnej uchwały. **Dlatego też wysmażono elukubrację negatywną.** Dlatego zaś, aby ona nie była tak że negatywną smażeniną **na kiepskim oleju,** była tak niezrozumiała, że dopiero p. prezes gabinetu **Świtalski rozciął wątpliwości** stwierdzeniem, że **„może więc uważać odpowiedź tych panów za odmowę"** i zapytał p. Daszyńskiego, czy to jest słuszne, czy nie. Odpowiedź znowu tego pana była wahająca się i niepewna, skłaniająca się jednak ku temu, iż odpowiedź jest odmowna. w samej treści tej odpowiedzi uderzyła mnie odrazu uwaga tych panów, przypominająca rządowi, że Marszałek Sejmu jest zawsze reprezentantem tej instytucji. Zwróciłem więc uwagę i ja ze swej strony, że w tym wypadku p. **Marszałek Sejmu nie może reprezentować zebrania kilkunastu czy kilkudziesięciu panów jako Sejm,** gdyż Sejm, jako instytucja, działać może tylko wtedy, gdy prawnie przez Prezydenta jest zwołany na sesję i sesja jest prawnie przez przedstawicieli Prezydenta otwarta.

Jeżeli więc moja próba ustalenia możliwości dyskusji rzeczowej o jakimkolwiek przedmiocie spełzła na niczem, to znowu wyrasta **prawda o fajdanitis poślinis** do zwiększonych i prawie nieprawdopodobnych rozmiarów. **Utożsamianie zebrań klubowych, nawet masowych konwentyklów ze Sejmem widzieliśmy już bardzo często w historji Sejmu Polski.** Należy to, jak mnie się zdaje, do dobrego tonu wielu z panów posłów i wyrosło nie skądinąd, jak **z niecnej pamięci pierwszego Sejmu Rzplitej Polskiej.** Idzie się ku temu co prawda, wykluczając spokojnie wbrew zasadzie t. zw. demokratycznej całe grupy posłów, całe kluby, wogóle wszystkich, niezgodnych z fajdanitisem poselskim.

Przecie niejeden z tych panów dochodzi w swojej ewolucji fajdanizmu do tego, że **uważa siebie,** t. zn. poszczególnego posła za Sejm Rzplitej i chce wymagać dla siebie personalnie wszystkich przywilejów, zastrzeżonych przez prawo Sejmowi. Na szczęście zawikłani stale w „Kanapefrage"

są przedstawicielami gasnącego już świata, który odchodzi, a swojem postępowaniem dają raz po raz dowód, że ta djagnoza jest niemylna

Są światy gasnące, są wschodzące słońca. Jeżeli w dzieje ludzkości się spojrzy, znajdziemy zawsze i znajdujemy ciągle **wschodzące słońca i gasnące światy.** Niemylną gaśnięcia cechą jest **wymiernie treści i wzrost znaczenia formy.** Zjawia się wtedy jak gdyby **abaracja myślowa,** jak gdyby wykoszlawienie duszy ludzkiej do tego stopnia, **że człowiek poważny — błaznem się staje i jak opętany zatruwa jadem degeneracji** i o treści każdej pracy zapominając, **czepia się formy, czepia się literek, nawet nie słów, tak kurczowo i konwulsyjnie, jak gdyby zatrzymać chciał myślowe zabrnięcie** w warunkach przeszłości przez **niezgrabne kurcze i konwulsyjne ruchy.** A obok ludzi poważnych kroczą **i** mniej poważni, ci co wyrośli na to, aby przez małpie gry masy, przez pajacowate ruchy kopać i śmieszać to. co chcą utrzymać, a co zginąć musi.

Gdy małem małym byłem, gdy młodzieńcze życie rozpoczynałem, **byłem zachwycony światłem klasycznym, pięknem dawnych Greków, żelazną potęgą Rzymu.** Piękne baśnie o bohaterach, cudowna, piękna mitologja pogańska, cuda Olimpu, powaga senatu i dyktatorów rzymskich chwytała mój umysł i wyobraźnię niekiedy tak silnie, iż życie, w które zaledwie wchodziłem, wydawało mi się **niezwykle marne i bez wartości.** Dlatego z pewnym bólem dotykałem później ksiąg, co **dzieje upadku, dzieje degeneracji i Olimpu i senatu i dyktatorów** opowiadały. Opowiadają, że Augurowie, ci, co wielkie zwycięstwa z wróżb ogłaszali, ci, co chwałę oręża rzymskiego i potędze swojej ojczyzny wiernie służyli, że ci właśnie podczas upadku i potęgi i chwały przy spotkaniach z sobą na głos się śmiali, wyśmiewając swoje wieszczby i czyniąc z siebie błaznów.

Pamiętam też także **trochę bólu i wewnętrznej przykrości,** gdym po raz pierwszy był na znanej **operetce „Piękna Helena".** Wydawało mi się dzikiem i nieładnem, że niegdyś ludzie głowy łożyli za piękno Olimpu, za prawdy Grecji, a tu publicznie i tak bezżałośnie na pośmiewisko chcą wystawiać. I ze sceny tej właśnie „Pięknej Heleny" najbardziej utkwiła mi w pamięci scena ostatnia, gdy ową piękną śmiertelną namawiają ludzie wraz z kapłanem na to. aby wsiadła na wóz bogini Wenery, który na scenę zajeżdża. I podczas śpiewu barytona Kalchasa, co sławę i piękno bogów opiewa, **pada karczemna nuta z szynkowni,** kankan wesoły. **I kapłan kończy bogom i na nutę kankana wesoło podryguje nogami.**

I pamiętam nieraz przy studjach z tej czy innej epoki **przypominałem tę scenę, jako świadectwo prawdy gasnącego świata.** Pamiętam nawet nieudolny wierszyk o Kalchasie, który ułożyłem i tym wierszykiem pisaninę swoją zakończę:

Wyśpiewując sławę bogom
Podrygując, rusza nogą
Kankan, kankan płynie —
O mądrala! ten nie zginie,
Nigdy — nigdy nam na świecie.
Wiedzże durniu — wiedzże przecie.

Józef Piłsudski.

Wyrok zasądzający oficerów w Toruniu.

Toruń, 21. września. (Tel. G. P.). Zakończył się tu 14-dniowy proces o nadużycia przy dostawach wojskowych wytoczony 3 oficerom i chorążemu. **Płk. Brzoza - Brzezina zasądzony został na 1 rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego. Major Suchodolski na 6 miesięcy więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego, kpt. Mostek i chor. Świetlik na 3 dni aresztu domowego.**

Wielki pożar w Złoczowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Złoczów, we wrześniu.

20 bm. o godz. pół do 2 w nocy olbrzymia łuna zaalarmowała mieszkańców Złoczowa. Jak się okazało płonęły **tartaki znajdujące się w odległości 3 km. od miasta.** Na miejsce wkrótce przybyła straż pożarna pod kierunkiem st. zarządcy sk. **Terleckiego,** straż wojskowa 12 pap. i oddział 21 p. ułanów. Wreszcie z komendy P. P. st. przod. Łopatka z posterunkowym. **Akcją ratowniczą kierował burmistrz poseł dr. Moszyński.** Akcja z powodu braku wody była mocno utrudniona. Na szczególną pochwałę zasługuje wybitna pomoc wojska. **Spaliła się hala tartaczna. Maszyny uległy zniszczeniu. Spłonęło 200 metrów kubicznych desek. — Dzięki nadludzkim wysiłkom od 7-ej rano pożar zdołano zlokalizować.** — Szkoda wynosi około 80 tys. zł. Pożar powstał w suterynach z przyczyny narazie nieznanej.

Zaproszenie do klubów sejmowych na konferencję w sprawie rewizji Konstytucji.

ODPOWIEDZI STRONNICTW MAJĄ NASTĄPIĆ W CIĄGU PRZYSZŁEGO TYGODNIA.

Warszawa, 21. września. (ab). **W odpowiedzi na list posła Sławka,** zawierający **zaproszenie na projektowaną przez klub BB wspólną konferencję** przedstawicieli ugrupowan sejmowych w sprawie zgłoszonych do Sejmu projektów rewizji konstytucji, zwrócił się prof Rybarski z listem w imieniu Klubu Narodowego do posła Sławka z następującem zapytaniem: **Jaki charakter ma mieć projektowana konferencja, t. zn. czy zagadnieniami konstytucyjnemi ma się zająć zebranie przewodniczących wszystkich klubów sejmowych t. zw. konwent senjorów, który to organ zwołuje p. Marszałek Sejmu, czy też konferencja ma być zwołana poza terenem ustalonych konstytucji sejmowych.** W tym drugim wypadku prosi poseł Rybarski o poinformowanie go, do jakich klubów wystosował klub BB. zaproszenia.

Warszawa, 21 września. (ab) Jak się dowiadujemy, prezes klubu BB poseł pułk. Sławek posłał w piątek zaproszenia do udziału w proponowanej konferencji **do Prezydjów wszystkich polskich klubów sejmowych, oraz do klubów żydowskiego i niemieckiego.** Ukraińcy, Białorusini zaproszenia nie otrzymali, ponieważ zdeklarowali w swoim czasie swoje stanowisko w rządzie wobec zagadnień państwowych polskich, oświadczając, że sprawy wewnętrzne Polski nie są dla nich objektem zainteresowania.

Warszawa, 21 września. (ab) Pismo prezesa klubu BB pułk. Sławka w sprawie odbycia konferencji przedstawicieli klubów sejmowych celem zastanowienia się nad zagadnieniami rewizji konstytucji **doszło do rąk adresatów dopiero w ciągu dnia dzisiejszego.** Dzień dzisiejszy nie przyniósł **żadnych wyjaśnień ze strony klubów sejmowych w tej sprawie,** chociażby dlatego, że w sobotę, jako w dniu przed świątecznym, zbiera się mało posłów w Sejmie. Odpowiedzi stronnictw oczekiwać należy **w ciągu przyszłego tygodnia.** Odpowiedź tę poprzedzą oczywiście narady prezydjów klubów sejmowych względnie pełnych klubów.

Koła polityczne przypuszczają, że **tym razem nie będzie powodu do odmowy stronnictw sejmowych,** jak to miało miejsce przed niedojściem do skutku głośnej konferencji przewodniczących klubów w Prezydjum Rady Min. Jedyni, którzyby prowadzili do uchylenia się od udziału w tej naradzie, byliby socjaliści, których wiceprezes Niedziałkowski, zastępujący chorego prezesa klubu, posła Marka, **miał zatarg z pułk. Sławkiem** w związku z wystąpieniem posła Niedziałkowskiego na terenie sejmowym. Jednakże nie przypuszczają, ażeby to miało stanowić przyczynę odmowy socjalistów w konferencji, proponowanej przez pułk. Slawka

—o—

Waldemaras zupełnie zrezygnował z polityki.

JEST OBECNIE BEZ MIESZKANIA I TO GO GŁÓWNIE TRAPI.

Berlin 21. września. (Tel. G. P.) Z Kowna donoszą, że: „Lietuvos Zinios" w nadzwyczajnem wydaniu informuje, że Waldemaras oświadczyć miał przedstawicielowi tegoż pisma, iż w żadnym wypadku nie będzie brał udziału nadal w służbie państwowej ani wewnątrz kraju, ani zagranicą. Decyzja jego jest nieodwołalna. Na zapytanie co teraz uczynić zamierza, Waldemaras oświadczył, że narazie poszukać sobie musi wolnego mieszkania.

Londyn 21. września. (Tel. G. P) „Times" podają dziś wiadomości swego korespondenta kowieńskiego o ustąpieniu Waldemarasa. Według tych informacyj dymisja Waldemarasa spowodowana została przez jego własnych stronników wobec skompromitowania się Waldemarasa konszachtami z Plęczkajtisem, z którym, jak wynika z dochodzeń przeprowadzonych przez władze niemieckie utrzymywał konspiracyjny kontakt.

Korespondent podaje, jako dalsze tło ustąpienia Waldemarasa coraz bardziej **pogarszające się jego stosunki z Mustejkisem, ministrem spraw wewnętrznych,** którego znowu popierał prez. Smetona.

Ryga 21. września. (Tel. G. P.) Współpracownik „Siegodnia" od osoby dobrze poinformowanej, otrzymał następujące informacje o przyczynach kryzysu gabinetowego na Litwie:

Zmiany wywołane zostały **względami najzupełniej formalnymi. Żadnej zasadniczej zmiany w kursie politycznym nie będzie. Wszystko pozostanie jak dawniej.**

Kowno, 21. września. (Tel. G. P.). W okresie obecnego przesilenia **cenzura na Litwie znowu święci tryumfy.** Do prasy przedostają się tylko krótkie wiadomości oficjalne. W kołach politycznych **krąży cały szereg pogłosek i wiadomości. W Kownie pojawił się znowu b. szef sztabu generalnego pułk. Plechawicius,** który odbył rozmowę z prezydentem Smetoną.

Prawdopodobny skład GABINETU TURBIALISA.

Kowno 21. września. (Tel. G. P.) Skład przyszłego gabinetu będzie prawdopodobnie następujący: premjer Turbialis, min. s. zagr. Zaunias, min. s. wojsk. Mustejkis lub Warjakolis, min. s. wewn. Arawiczjus, min. sprawiedliwości Szylingas, min. oświaty Tomaszajtis, min. komunikacji Wilekszys.

—o—

NOWY PREMJER.

Kowno, 21. września. (Tel. G. P.). Nowy premjer litewski **Tubialis** był w r. 1920 ministrem oświaty, a następnie przez długi czas stał na czele organizacji spółdzielczych.

„DZIEŃ ŻAŁOBY WILEŃSKIEJ".

Kowno, 21 września. (Tel. G. P.). W związku z oswobodzeniem Wilna, litewski Związek Strzelecki Szaulisów przystąpił do organizacji obecnie tradycyjnego **„dnia żałoby wileńskiej",** 9. października, lub jak go inaczej nazywają Litwini „dnia gwałtu Żeligowskiego". Szczegółowy program obchodu nie został opublikowany, jednakże już wiadomo, że w dniu tym w całej Litwie przeprowadzona będzie zbiórka pieniężna na korzyść Związku Strzeleckiego oraz wydana broszura, która będzie wysłana później do wszystkich zakładów naukowych

OSTATNI WYSTĘP WALDEMARASA

Kowno, 21 września. (Tel. G. P.). Dziś rano premjer Waldemaras wraz z małżonką obecny był na nabożeństwie żałobnem w kościele garnizonowym, za dusze poległych tragicznie lotników litewskich Kunkajtisa i Lodejki.

Waldemaras osobiście pocieszał żony i matki lotników. W pogrzebie lotników wzięli udział wyżsi przedstawiciele armji z litewskim zastępcą szefa sztabu generalnego na czele.

P. Prezydent Rzeczypospolitej na Kresach wschodnich.

Baranowice, 21 września. (Tel. G. P.). W dalszej drodze do Baranowicz ludność składała P. Prezydentowi Rzeczypospolitej tysiączne dowody swego przywiązania do wspólnej ojczyzny.

O godz. 5 popoł. orszak P. Prezydenta stanął u bramy trjumfalnej, wiodącej do Baranowicz. Przyjazd P. Prezydenta oznajmiło 21 strzałów armatnich. W imieniu ludności miasta, przemówił burmistrz miasta Mackiewicz. Po powitaniu p. Prezydent przejechał do mieszkania dowódcy brygady kawalerji pułk. Skotnickiego. Całe miasto ma wygląd odświętny. Po krótkim odpoczynku P. Prezydent w starostwie przyjął hołd miejscowej ludności Wieczorem odbył się bankiet na cześć Głowy Państwa, a następnie raut.

Wyrok skazujący b. por. Wójcika na dwa lata więzienia.

OBROŃCA WNIÓSŁ ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. września. (ab) Po przemówieniach adw. Paschalskiego i Kijeńskiego oraz prokuratora, późnym wieczorem **zapadł wyrok. Wójcik skazany został na 2 lata więzienia** z zaliczeniem 4-ro miesięcznego aresztu prewencyjnego. Z drugiego punktu oskarżenia, obraza listowna, sąd oskarżonego uniewinnił. **Wójcik został wypuszczony na wolność za kaucją 2000 zł., którą zebrała na miejscu publiczność, znajdująca się na sali sądowej. Adwokat Wójcika zgłosił zażalenie nieważności.**

—o—

GEN. BARRES W KRAKOWIE.

Kraków, 21. września (Tel. G. P.). Dziś o godz. 16-tej **przylecieli do Krakowa ze Lwowa,** szef lotnictwa francuskiego generał Barres, pułkownik Guirlemend i major Peguin, pułk. Rayski, pułk. Jasiński, oraz major Iliński.

NIE CHCIELI KARACHANA, PRZYBĘDZIE DOWGALEWSKI.

Londyn, 21. września (Tel. G. P.). Pogłoski o przyjeździe Karachana do Londynu nie sprawdziły się. Prawdopodobnie rząd angielski zaznaczył, że Karachan nie może być w Londynie przychylnie przyjęty. Wobec tego Dowgalewskiemu nakazano przerwać urlop i wyjechać do Londynu.

—o—

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Zakopane, 21. września (Tel. G. P.). Po silnym wietrze halnym, który szalał w nocy z piątku na sobotę, nastąpiło znaczne oziębienie i w sobotę rano zaczął padać deszcz, który w górach na wysokości 1200 metrów zamienił się w śnieg. Szczyty pokryły się kilkucentymetrową warstwą śniegu.

—o—

Wierny jamnik.

JEDYNY PRZYJACIEL. — OSTATNIA PRZECHADZKA. — WIERNE SERDUSZKO PSIE BIĆ PRZESTAŁO.

(Do ryciny na str. 1).

Wiedeń, we wrześniu.

(=) Znakomity filozof niemiecki **Schopenhauer** napisał pewnego razu co następuje: **„Cenię bardziej wymachiwania ogonem uczciwego psa niż wszystkie ludzkie obłudne grzeczności..“**

Schopenhauer był **mizantropem**, a równocześnie **wielkim przyjacielem zwierząt**. Nic też dziwnego, że doszedł do tak

przesadnego i pesymistycznego zestawienia.

Ogólnie jednak wiadomą jest rzeczą, że zwierzęta niektóre, a zwłaszcza psy, zdolne są do **uczuć głębokich i bardzo silnych**, do najszczerszej przyjaźni i niekłamanego przywiązania **dla swego pana czy też pani.**

Wzruszającą historję o takim wiernym jamniku opowiadają obecnie **dzienniki wiedeńskie.** 64-letni spensjonowany komisarz policji **dr. Otto Müller** posiadał od wielu lat psa, który był jedynym towarzyszem jego i

jedyną osłodą jego samotniczego i szarego życia.

Müller bowiem postradał w tragiczny sposób przed laty żonę i syna, którzy **umarli równocześnie na tyfus.**

Emeryt wybierał się często w towarzystwie jamnika **na dłuższe przechadzki.** Onegdaj wybrał się na taki spacer. W okolicy dworca Heiligenstadt znajdował się właśnie **na torze kolejowym**, gdy nadjechał pociąg pospieszny, którego zbliżania się **Müller nie zauważył.** Lokomotywa

potrąciła starca tak silnie,

że ten został rzucony na ziemię w odległości kilku metrów, doznał bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych i **niebawem skonał.**

W kilka godzin później dwaj in i panowie, przechadzający się w tych stronach, zwabieni zostali **przeraźliwem wyciem psa.** Zbliżywszy się w kierunku owych jęków, spostrzegli ze zgrozą **zwłoki mężczyzny.** Wszelka pomoc **okazała się spóźniona.**

Jamnik zrazu nie pozwolił poruszyć zwłok swego pana, a gdy je wreszcie zabrano, **podążył za niemi.** Przez kilka następnych dni nie pobierał zupełnie żywności, a wreszcie **małe, wierne serduszko psie bić przestało.**

Propaganda wroga Polsce

UPRAWIANA ZAPOMOCĄ NUMIZMATYKI.

N. Jork, we wrześniu.

(+) Litewska propaganda w Ameryce posługuje się niewybredne mi metodami oszczerstwa i fałszu, jeśli idzie o zohydzenie wszystkiego co polskie. Korzystając z ignorancji społeczeństwa amerykańskiego na punkcie odróżniania Polaków od Litwinów usiłują w nie wmówić, że **Litwa to prastare, historyczne państwo o świetnej przeszłości**, zagrabione przez Polaków.

Dowodem tej fałszerskiej akcji jest **wystawa numizmatyczna w Chicago.** Niejaki **dr. Reckus**, kierownik akcji litewskiej zgromadził tam monety z podobiznami **Jagiełły, Zygmunta Starego, Jana Kazimierza w Wilnie.** Dalej wystawił różne starożytne przedmioty jak siekiery kamienne, kawałki bursztynu, wazy etc. każąc zapomocą napisów wierzyć zwiedzającym, że są **to zabytki kultury litewskiej z przed 3.000 lat (!)**

Oczywiście wśród zwiedzających niewielu jest fachowców, którzyby się poznali na tem grubem oszustwie, toteż metoda dra Rectu sa wydaje odpowiednie owoce...

Międzynar. Związek

KRYTYKÓW TEATRALNYCH I MUZYCZNYCH.

Budapeszt, we wrześniu.

(—) Kongres krytyków w Bukareszcie uchwalił jednogłośnie założenie **międzynarodowego związku recenzentów teatralnych i muzycznych** z główną siedzibą **w Paryżu.** Wyłoniono komitet, któremu powierzono opracowanie dokładnego statutu. **Lothar (Austrja)** postawił wniosek, aby Kongres **w r. 1930** odbył się **w Wiedniu.** Decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero pod koniec Kongresu.

Samobójstwo urzędniczki wojsk.

PORZUCONEJ PRZEZ MĘŻA.

Lwów 22. września.

(—) W dniu wczorajszym rozegrał się **ponury dramat w rodzinie Dziubajów, zamieszkałych na Znieśeniu l. 96.** Mianowicie w mieszkaniu tem **popełniła samobójstwo Zofja Dziubajowa**, urzędniczka wojskowa, która powiesiła się na sznurze. Wszelka pomoc lekarska okazała się spóźniona, albowiem denatka już nie żyła. Dziubajowa pozbawiła się życia na tle rozstroju nerwowego, w jaki popadła po opuszczeniu jej przez męża.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Jeszcze jedna ofiara ulicznych „jubilerów“.

NABYŁ METAL ZA ZŁOTO I GORZKO ROZPŁAKAŁ SIĘ.

Lwów 22. września.

(—) Policji doniósł wczoraj **Michał Kowaliszyn**, zamieszkały w Chodorowie, że bawiąc we Lwowie miał niemiłą przygodę. Mianowicie na pl. Krakowskim przystąpiło do niego dwóch nieznanych mu osobników, którzy w podstępny i oszukańczy sposób **sprzedali mu dwie obrączki i jeden łańcuszek metalowy jako złote za 75 zł.**

Gdy się przekonał, że padł ofiarą oszustów ulicznych, „jubilerzy“ już zniknęli.

Proces czterech oficerów 1 p. art. g.

ZAKOŃCZONY WYROKIEM UWALNIAJĄCYM.

Lwów 22. września.

(—) W Wojskowym Sądzie Okr. we Lwowie odbyła się **rozprawa przeciwko czterem oficerom 1. p. art. górskiej kpt. Jakóbowi M. ppor. Kazimierzowi Z., Władysławowi D. i Tadeuszowi J. o występek oszustwa**, popełniony w ten sposób, że **15. maja 1928** celem wyłudzenia **od Skarbu Państwa należytości za przeniesienie z Przemyśla do Stryja** — przedłożyli Intendanturze fikcyjne rachunki na zapłacone niejakiemu Janowi Fabianowi kwoty za transport mebli z Przemyśla do Stryja, jakkolwiek meble swoje przetransportowali siłami wojskowemi.

Oskarżeni do winy się nie przyznali tak w śledztwie, jak i na rozprawie, a bronili się tem, iż **ponieśli rzeczywiście wydatki** na przeniesienie, a rachunki przedłożyli, gdyż inaczej Intendantura nie wypłaciłaby im kosztów, które ponieśli.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Wojskowy wydał **wyrok uwalniający** oskarżonych od winy i kary.

Przewodniczył ppłk. Dr. Rozwoda, oskarżał prokurator kpt. **Biedkowski**, bronił adw. Dr. **Schlaffenberg.**

Wcielenie rekrutów

PODANIA O ODROCZENIE.

Lwów, 22 września.

(e) Wobec zbliżającego się jesiennego terminu wcielenia rekrutów, min. spr. wewn. przypomina w okólniku do wszystkich wojewodów o konieczności **ścisłego przestrzegania przepisów dotyczących terminu składania podań o odroczenie służby wojskowej.**

Podania o odroczenie wniesione w normalnych terminach, powinny być rozstrzygnięte przed terminem **wcielenia rekrutów.** Przeciąganie bowiem wydawania orzeczeń odbija się, w wypadku przyznania odroczenia, w sposób ujemny na stanie niektórych formacyj i hamuje normalny tok wyszkolenia oraz naraża skarb państwa na koszty.

Mając powyższe na względzie, należy dążyć do tego, aby zwolnienia **szeregowych z formacyj na skutek** przyznanego odroczenia, wynikały tylko z wypadków przewidzianych w art. 64, par. 1 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Napad rabunkowy „torebkarzy“

na mundantkę adwokacką.

Lwów 22. września.

(—) Wczoraj wieczorem wracała do domu **mundantka dra Sommera (Kraszewskiego 21) Dora Weinbaumówna** w towarzystwie swojej koleżanki. W momencie, gdy obydwie panie przechodziły ul. Techniczną, zauważyły, że z tyłu pospieszają za niemi dwaj osobnicy. Nagle jeden zbliżył się do koleżanki Weinbaumówny i **wyrwał jej z rąk torebkę damską z kwotą 38 zł.** Drugi osobnik usiłował również wyrwać z rąk torebkę Weinbaumównej, co mu się jednak nie udało. Obaj bandyci zbiegli.

Sprytny rycerz przemysłu i nieostrożne panie.

KOBIETY OFIARAMI POMYSŁOWEGO ZŁODZIEJA. — NIEMIŁA PRZYGODA PANI RADCZYNI. — KRADZIEŻ AUTA. — W CUKIERNI NALEŻY CICHO ROZMAWIAĆ.

Berlin, we wrześniu.

(jp) Pomysłowość nowoczesnych rycerzy przemysłu jest zaiste niewyczerpana. W ostatnim czasie prawdziwy artysta sztuki złodziejskiej grasował z powodzeniem wśród eleganckich sfer Berlina, przyczem za ofiary swej pomyślności obierał sobie **wyłącznie damy.** Oto wiązanka jego oryginalnych tricków.

Z pierwszorzędnej owocarni w mieście wyszedł elegancko ubrany pan z wielkim pakietem owoców i zwrócił się do szofera oczekującego przed sklepem:

— Odwieziemy pakunek pani radczyni S. (tu wymienił nazwisko) właścicielki auta do domu a potem powrócimy po panią przed sklep.

Szofer usłyszawszy nazwisko swojej chlebodawczyni nie miał najmniejszej wątpliwości i zawiózł eleganckiego pana przed dom w którym zajmowała pani S. wytworny apartament. Portjer widząc, że przybyły wysiadł z auta będącego własnością pani S., nie miał również najmniejszego podejrzenia i wprowadził go do apartamentu. Szofer tymczasem wrócił przed sklep gdzie przez 2 godziny daremnie czekał na wyjście swej pani. Nic dziwnego albowiem pani S. wyszedłszy po odjeździe szofera ze sklepu i nie widząc swego auta zawołała taksówkę i pojechała do domu.

Tutaj czekała ją przykra niespodzianka, służba oznajmiła jej, że uproszony przez nią pan przywiózł pakiety z owocami a następnie po krótkim oczekiwaniu na nią wyszedł oświadczając, że niebawem wróci. Zdziwiona i zaniepokojona tą relacją pani S. udała się do swego pokoju i niebawem przekonała się, że **obawy jej były słuszne.** Sprytny kawalarz bowiem wykorzystał krótki pobyt w pokoju i czem prędzej **włamał się do biurka,** przywłaszczając sobie wszystką biżuterję i gotówkę jaką tam znalazł.

W parę dni później wyszedł z wielkiego domu towarowego jak się okazało później ten sam elegancki pan i przystępując do stojącego przed magazynem auta powiedział do szofera: „Pani doktorowa B. prosi pana aby jej pan zaniósł na górę zakupione przez nią pakunki. Szofer zeskoczył aby spełnić polecenie swojej chlebodawczyni. Elegancki pan zaś **wsiadł do auta i znikł wraz z niem bez śladu**.

Pewnego dnia siedziały dwie wytworne damy w eleganckiej cukierni i rozmawiały z ożywieniem a głośno przy stoliku, obok siedział również wytworny pan słuchając z zaciekawieniem ożywionej rozmowy przyjaciółek. W pewnej chwili wyszedł a panie jeszcze jaką godzinkę spędziły na przyjacielskich zwierzeniach. Gdy następnie jedna z dam wróciła w najlepszym humorze do domu oznajmiła jej pokojówka, że według jej polecenia **spakowała garderobę pana mecenasa do walizy i oddała ją jego przyjacielowi,** który z grzeczności obiecał ją zawieść panu mecenasowi bawiącemu na Helgolandzie. Pani mecenasowa mogła rzeczywiście stwierdzić, że szafa zawierająca garderobę męża była próżniuteńka.

— Jak mogłaś obcemu człowiekowi wydać garderobę mojego męża wykrzyknęła z oburzeniem i przerażeniem.

— Proszę pani usprawiedliwiała się dziewczyna — przecież ten pan przyszedł z cukierni w której pani zawsze bywa i przytem był poinformowany o **wszystkich szczegółach pobytu pana na Helgolandzie,** o których pan pisał w ostatnim liście do pani. Nie miałam zatem powodu mu niedowierzać.

Teraz dopiero przypomniała sobie pani mecenasowa swoją głośną rozmowę z przyjaciółką i przysłuchującego się jej pana.

Występy kawalarza były iście koncertowe. Jednak i jemu **powinęła się wreszcie noga.** Gdy w ostatnim czasie chciał spieniężyć część kosztowności zrabowanych z biurka pani radczyni został ujęty przez policję. Podczas przesłuchania gdy sędzia śledczy pytał go w jaki sposób urządzał swoje kawały odpowiedział: Przecież to takie łatwe, eleganckie panie tak mało liczą się z rzucaniem nazwiskami i zwierzeniami ze swojego życia domowego. Wystarczy **trochę obserwacji i bystrego słuchu,** aby wykorzystać stosowny moment i dostać się bez wzbudzenia podejrzeń do ich mieszkania.

SPRAWY KOLEJOWE.

Próbni i czasowi pracownicy kolejowi

BĘDĄ UBEZPIECZENI W OGÓLNYCH KASACH CHORYCH.

Lwów, 22 września.

Na podstawie rozporządzenia Min. Komunikacji z 31 lipca br. lwowska Dyrekcja Kolei poleciła ubezpieczyć z ważnością od dnia 1 sierpnia br. w terytorjalnych (powiatowych) Kasach Chorych wszystkich pracowników próbnych i tych wszystkich pracowników czasowych (sezonowych), którzy są dotychczas ubezpieczeni w kolejowej Kasie Chorych.

Nadesłane przez te Kasy rachunki wkładek, przypadających do wpłacenia za sierpień br., należy przedłożyć do zalikwidowania przełożonym Wydziałom fachowym, które przeprowadzą rozrachunek z Kasami Chorych.

Pracownikom, ubezpieczonym od 1. sierpnia br. w Kasach Chorych, nie należy potrącać 2 piąte wkładki do tych Kas za sierpień br., gdyż należność ta będzie pokrytą z uiszczonych wkładek do kolej. Kasy chorych za sierpień br. Ewentualną różnicę, potrąci się względnie zwróci pracownikom po dokonaniu rozrachunku.

Począwszy od 1 września br. należy przypadające na pracowników dwie piąte wkładki potrącać w książeczkach roboczych (listach płatniczych) i zarachowywać na depozyt odnośnych Kas Chorych.

Pracownicy, zgłoszeni do ubezpieczenia w teryt. Kasach Chorych, tracą wszelkie prawo do świadczeń z kolejowej Kasy Chorych. Ci jednak pracownicy, którzy w obecnej chwili są chorzy i jako tacy pobierają świadczenia z kolej. Kasy Chorych, pozostają jej członkami aż do wyzdrowienia względnie wyczerpania świadczeń tej Kasy.

Rozwiązanie wiecu kolejarzy

W GMACHU SOKOŁA II. PRZY UL. KĘTRZYŃSKIEGO.

Lwów, 22. września.

Na sobotę, 21. bm. o godz. 3 popoł. do sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego zwołane zostało przez okręg. **Zarząd Związku zawodowego kolejarzy (ZZK.) zgromadzenie pracowników kolejowych z następującym porządkiem dziennym: 1) Sytuacja polityczna w kraju, 2) Nowa ustawa państwowa (nowa pragmatyka służbowa, nowe przepisy emerytalne, opieka lekarska),** 3) Dyskusja.

Po zagajeniu przez p. Talarka wybrano przewodniczącym zgromadzenia prezesa okręg. Związku ZZK. p. Urseela, który udzielił głosu posłowi kolejarzowi p. **Mastekowi** z Krakowa, członkowi Zarządu Gł. ZZK. w Warszawie. Mowca obszernie skreślił sytuację polityczną w kraju. W chwili, gdy **poddał ostrej krytyce rządy obecne** od r. 1926, komisarz policji **rozwiązał zgromadzenie.** Na zarządzenie przewodniczącego zebrania, pracownicy kolejowi w spokoju rozeszli się.

Mianowania kolejowe w obrębie Dyr. lwowsk.

Lwów, 22. września.

Piszczek Mieczysław, starszy asesor i zawiadowca stacji Żurawica, mianowany zawiadowcą stacji w Samborze. Powierzenie czynności. Inż. Długiewiczowi Marjanowi powierzono obowiązki zastępcy naczelnika S. U. K. Brody, inż. Turynowi Stefanowi, referendarzowi, obowiązki zast. naczelnika S. U. K. Lwów VIII, inż. Durkalcowi Romanowi, referendarzowi, obowiązki zast. naczelnika S. U. W. Stryj, inż. Bilińskiemu Franciszkowi, referendarzowi, obowiązki naczelnika S. U. K. Sambor, inż. Doboszowi Marjanowi, referendarzowi, obowiązki zastępcy naczelnika S. U. K. Tarnopol, Bańkowskiemu Janowi, starszemu asesorowi powierzono czynności kontrolera wydziałowego w Wydziale kontroli dochodów we Lwowie, Hausnerowi Henrykowi, star. asesorowi stacji Przemyśl powierzono czynności kontrolera wydziałowego w Wydziale kontroli dochodów we Lwowie, Sawczyńskiemu Longinowi i Czaprańskiemu Marjanowi, str. asesorowi w Wydziale eksploatacyjnym stanowiska kontrolerów eksploatacyjnych dla służby ruchu w Wydziale eksploatacyjnym Dyrekcji lwowskiej.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

Lwów, 22. września.

W gmachu poznańskiej Dyrekcji kolejowej toczą się od kilku dni obrady międzynarodowej konferencji kolejowej w sprawie bezpośredniej komunikacji polsko-włoskiej. W konferencji biorą udział delegaci zarządów kolejowych Czechosłowacji, Austrji, Jugosławji, Szwajcarji, Węgier, Włoch i Polski. Polski zarząd kolejowy reprezentują: naczelnik Wydziału w Min. komunikacji dr. Taszycki, Matoga i delegat lwowskiej dyrekcji kolejowej. Narady potrwają kilka dni.

Opera Hoffmanna.

Berlin, we wrześniu.

(+) Słynny pisarz, muzyk i malarz, **E. T. A. Hoffmann,** spopularyzowany dzięki operze **Offenbacha,** której jest bohaterem, zostanie wkrótce przypomniany **jako kompozytor.** Teatr w Bambergu wystawia operę Hoffmanna **„Aurora"**, której manuskrypt przechował się w Wuerzburgu. Będzie to wogóle pierwsze przedstawienie tej opery, która za życia twórcy nie ujrzała światła kinkietów.

Niech aktorzy sami wezmą w swe ręce losy Teatrów lwowskich.

Z. A. S. P. MA OBECNIE JEDYNE WARUNKI, BY TEATR NASZ WYPROWADZIĆ Z CHAOSU.

Lwów, 22. września.

Pismo nasze nigdy nie mieszało się do spraw teatralnych, nigdy nie prowadziło tak zwanej „polityki teatralnej“ w imię zasady, że teatr we Lwowie (bez względu na osobę prowadzącą), jest placówką kulturalną, której pomagać należy ze wszystkich sił i całej swojej mocy. Nasze dość głośne nawoływania, ażeby w pierwszej linji skończyć degryngoladę aktora lwowskiego, nie pozostawały na szczęście bez skutku. W międzyczasie padła kaucja dzierżawców, zaspokajająca chwilowo żebractwo teatru, (może za późno i dziś już nikt nie wie, kogo winić za to bezrobocie w teatrze, okradające gminę z pieniędzy, a obniżające prestiż Lwowa, najbardziej teatralnego miasta w Polsce), w międzyczasie stało się jasnem, że dotychczasowi włodarze teatru ustępują bezwzględnie, szukając jedynie w drodze na razie sądu polubownego, a jutro może sądu cywilnego — odszkodowania za swoją lekkomyślność i krótkowzroczność. Lecz to są sprawy sądów, które nie załatwiają doraźnie kwestji uruchomienia teatrów lwowskich, lecz przerzucają co najwyżej odpowiedzialność za straty. A tu strata jest najgorsza i nieobliczalna. Teatry stanęły — publiczność płynie zwartą falangą do kin i już trochę odzwyczajona, odzwyczaja się dalej od teatru.

W tych warunkach uruchomienie teatru jest postulatem naczelnym i bezwzględnym. Nie wierzę w rozumne życie teatru w tych opłakanych warunkach i nie widzę w tej chwili Napoleonów Teatru, (podobno nazjeżdżało się ich dość do Lwowa, wielkich i małych), którzyby mogli wyprowadzić teatr lwowski z okresu prowizorjum. Bo ten rok teatralny będzie prowizoryczny i nikt za niego nie weźmie pełnej odpowiedzialności.

Nie szukamy ludzi, ale szukamy dróg ratunku. I zdaje nam się, że w tej konstelacji mogłoby być tylko jedno wyjście: oddać aktorom prowizorycznie własny warsztat pracy: kooperatywa, ale rozumna, na interesie obu stron oparta. ZASP. (czytaj Związek aktorów scen polskich) ma jedynie w tej chwili te warunki, ażeby dopomóc miastu i wyprowadzić teatr lwowski z chaosu. Z wszystkich kombinacji prowizorjum teatralnego we Lwowie ta jest najzdrowsza, bez względu na osoby, którą ZASP. postawi na czele teatru. — Własny interes i interes teatralnej kooperatywy wskaże im osobę właściwą i na właściwem miejscu. A pozatem właśnie ZASP. ma wszystkie warunki, ażeby nie powtórzyły się bezprzykładne tarcia między gminą, a aktorami i dzierżawcami, doprowadzające do teatralnej Nirwany. A któż tę Nirwanę przerwie, jeśli widzimy, jak ta reszta teatralnej publiczności odzwyczaja się od teatru i leci w objęcia kinoteatru?.

Rzuciłem myśl, w trosce o lwowski teatr silnie zaniepokojony. Czy myśl ta znajdzie oddźwięk, tam gdzie trzeba, czy ZASP. zechce wziąć na swoje barki odpowiedzialność za Teatr Lwowski — nie wiem. Ale to jedno wiem, że mój Teatr lwowski kocham i w sprawach ratowania Teatru Lwowskiego mam może więcej czucia, niż ci, którzy o teatrze lwowskim dziś decydują. Rzuciłem myśl — zastanówcie się nad nią ostrożnie dzisiejsi włodarze Teatru. Teatr lwowski przez cały tydzień milczy — to będzie kiedyś zapisane w historji kultury Lwowa.

Henryk Zbierzchowski.

Prasa angielska przeciwko Wallace'owi.

ENERGICZNA I NAMIĘTNA KAMPANJA. — POTWORNA TANDETA W NAJGORSZYM GATUNKU.

Londyn, we wrześniu.

(—) Jednym z najpłodniejszych autorów ostatnich czasów jest popularny pisarz angielski autor rozlicznych powieści kryminalnych, **Edgard Wallace.** Na temat tej płodności krążą w Anglji rozmaite dowcipy. I tak n. p. niedawno w dziennikach ukazała się wiadomość, że bibljoteka w **Deptford** została zamknięta z powodu **konieczności rekonstrukcji.** Mianowicie okazało sie rzeczą niezbędną **zbudowanie nowego skrzydła** dla pomieszczenie **utworów Wallace'a.**

Obecnie przeciwko temu pisarzowi prasa londyńska wszczęła **bardzo energiczną i namiętną kampanję.** Jeden z dzienników nazywa go

niesłychanym szkodnikiem,

którego należałoby **zamknąć do więzienia** za zasypywanie rynku księgarskiego **ohydnemi wypocinami sensacyjno - kryminalnemi.** Inny dziennik pisze: „Wallace napisał zaledwie kilka powieści niezłych z t. zw. **cyklu egzotycznego,** których bohaterem jest **angielski komisarz** kolonjalny Sanderts. Wszystko inne to **potworna tandeta w najgorszym gatunku** i trudno zrozumieć czemu publiczność w tych **bezmyślnych bzdurach się rozczytuje...**“ W innym wreszcie dzienniku czytamy: „Między Conanem Doylem a Wallacem jest taka różnica jak między Michałem Aniołem a malarzem pokojowym. Pierwszy jest w swoim rodzaju **wielkim artystą,** a drugi **nędznym i głupim partaczem**“.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 23. IX. 1929.

WŁAD AZOW.

GAŚNICA.

Rozmowa toczyła się na temat ostatniej katastrofy samochodowej, podczas której auto, najechawszy na drzewo, zapaliło się. Stąd rozmowa przeszła na gaśnice i zaczęto namiętnie debatować, jaki ich system jest najlepszy. Sprzeczano się oczywiście dla samego sporu. bowiem żaden z rozmawiających nie miał ani własnego samochodu, ani nawet własnego mieszkania.

— Dajcież nareszcie temu pokój — rzekł „wujcio Jaś“, były obywatel ziemski. obecnie — szofer. — Można pomyśleć, że każdy z was jest, conajmniej, generalnym przedstawicielem jakiejś marki gaśnic.

— Posłuchajcie lepiej. Opowiem wam wesołą historyjkę, w której właśnie gaśnica odegrała rolę detektywa.

Było to w Kijowie. Miałem przyjaciela nazwiskiem Prianikow. Wymieniam jego nazwisko. bowiem dawno już nie żyje. Otóż przyjaciel Prianikow prowadził wielkie przedsiębiorstwo i często bywał w rozjazdach. Był to człowiek niemłody, ale wielki hulaka. Ożenił się podczas jednej ze swoich handlowych podróży z kobietą wesołą, która oszukiwała go i zdradzała z niewinną minką.

Prianikow wiedział o wszystkich grzeszkach swojej połowicy, ale przyjmował je dość obojętnie, może też i dlatego że sam bardzo lubił się bawić i korzystać z życia bez wszelkich ograniczeń. Wszystkie cyganki w „Jarze“ nazywały go po imieniu, a we wszystkich restauracjach „maitre d'hotel'e“ i kelnerzy witali go. jak starego znajomego. Słowem, rozumiecie, jakiego typu był ten człowiek.

Poza innemi namiętnościami miał jeszcze jedną: kupować niepotrzebne rzeczy. Czego ten człowiek nie kupował? Gramofony, kufry, lodownie. elektryczne rondle, parasole-laski i laski-parasole. słowem — wszystko, cokolwiek widział. albo cokolwiek mu zaproponowano. I tak. kupił kiedyś gaśnicę, i przywiózłszy ją do domu, powiesił w sypialni.

Upłynęło sporo czasu, przyjaciel Prianikow, człowiek. jak się było rzekło. niemłody — postarzał, stał się mniej ruchliwym i więcej przesiadywał w domu. układając pansjanse. Kiedyś. powróciwszy z króciutkiej wycieczki, nie zastał żony w domu. Natomiast na stole znalazł męską papierośnicę, która dała mu wiele do myślenia.

— Koniecznie muszę się dowiedzieć, kto tu był — pomyślał. — Z kim też ona mnie teraz zdradza?

I tu przyjaciel Prianikow wpadł na szatański pomysł.

Zaproponował żonie spokojnie, niby mimochodem. wielkie przyjęcie dla gości. Zestawiono listę zaproszonych, wzięto się do przygotowań.

No, i nadszedł ów sławetny obiad.

Gości był tłum. Zastawiono aż trzy stoły, żeby się wszyscy pomieścić mogli.

Szampan lał się, jak to mówią — strumieniem. Było bardzo wesoło. goście się świetnie bawili. Po obiedzie służba podała likiery, i przyjaciel Prianikow oświadczył gościom, że zademonstruje im nadzwyczajną maszynkę do kawy. Kiedy kawa jest już gotowa, maszynka wydaje przeciągły świst, zupełnie. jak lokomotywa!

— Ach, to ciekawa maszynka! Angielska, przywieziona z Moskwy!

Lokaj wnosi ową słynną maszynkę, pod którą w srebrnem naczyńku pali się spirytus. Goście się zabawiają wraz z gospodynią. a przyjaciel Prianikow tymczasem częstuje. robi jakieś niebywałe mieszaniny likierów. Wtem. jakby przez nieostrożność. podając jednemu z gości kieliszek, wywraca naczynie z palącym się spirytusem na stół i w jednej chwili cały obrus jest w ogniu.

Naturalnie powstaje straszny rozgardjasz. kobiety mdleją, panowie biegną do telefonu, słowem — panika.

Jeden tylko Prianikow siedzi spokojnie, nie ruszając się z miejsca i obserwuje.

I zaobserwował, spryciarz, „to. co najważniejsze“.

Otóż jeden z gości, młody człowiek, bardzo przystojny, nie biegnie ani do telefonu, ani do kuchni po wodę, a pewnym krokiem wali wprost do sypialni przynosi stamtąd — gaśnicę!

Wtedy to przyjaciel Prianikow spokojnie zdziera ze stołu serwetę, zadeptuje ją nogami...

„Wujcio Jaś“ zrobił w tem miejscu długą, efektowną pauzę.

— No, i co strzelił do niego? Zabił?

— Skądże znowu! — roześmiał się „wujcio Jaś“. — Nie działo się to przecież w Hiszpanji, tylko, jak się rzekło, w Kijowie.

Przyjaciel Prianikow złapał poprostu z rąk niefortunnego kochanka gaśnicę i — nuże puszczać w niego strumienie wody.

Młody amant, przerażony, co sił w nogach biegnie do przedpokoju, a stamtąd na schody, mój przyjaciel za nim, i sika na niego gaśnicą. śmiejąc się głośno i z triumfem.

Przydała mu się gaśnica!

Tłum. F. M.

Nasze wywiady.

Nowy sezon koncertowy we Lwowie.

ŻYCIE MUZYCZNE ZAGRANICĄ. — LWÓW NAJMUZYKALNIEJSZEM MIASTEM POLSKI. —SYSTEM ABONAMENTOWY. — TEGOROCZNY REPERTUAR. — WSZYSTKIE RODZAJE MUZYKI. —LWÓW ZACHOWA KONTAKT MUZYCZNY Z SZEROKIM ŚWIATEM.

Lwów, we wrześniu.

(h) Zawsze ruchliwy, rzutki i pełen inicjatywy **dyr. Tuerk** powrócił niedawno z zagranicy, gdzie spędził kilka miesięcy **w Austrji, Niemczech, Czechosłowacji, Francji i Włoszech,** pertraktując z artystami i układając skrupulatnie **plan tegorocznej kampanji muzycznej.** Pragnąc zapoznać naszych melomanów ze szczegółami **nowego sezonu koncertowego,** zwróciliśmy się — jak to co roku czynimy — do dyr. Tuerka z prośbą o **garść informacji.** Rozmowa potoczyła się przedewszystkiem na **temat wrażeń,** odniesionych przez dyr. Tuerka podczas kilkumiesięcznego pobytu zagranicą.

Muzyka zagranicą

— Jak się wogóle przedstawia obecnie **życie muzyczne zagranicą?**

— Cała Europa przeżywa obecnie **ostry kryzys teatralny,** zwłaszcza, że teatrowi grozi nowy, nader poważny wróg: **film dźwiękowy.** Natomiast życie muzyczne płynie **dawnym swoim głębokim nurtem,** a nawet zmierza **do większego rozwoju.** Ośrodkiem życia muzycznego są ciągle — należy to otwarcie przyznać — **Niemcy.** Zwłaszcza w Berlinie ogniskuje się **nowy modernistyczny prąd,** reprezentowany przez **Schönberga, Hindemitha** i i. W czasach ostatnich wybitna tendencja rozwojowa jest niewątpliwie również we **Francji i Włoszech.** Należy również stwierdzić, że istnieje obecnie żywa tendencja do **wzajemnej wymiany dóbr kulturalnych,** a więc również muzyki. Zapory i mury stworzone przez wielką wojnę **coraz bardziej kruszeją i nikną...**

— **A muzyka polska zagranicą?**

— Przyjmują ją wszędzie **bardzo życzliwie.** Głównym reprezentantem jej jest ciągle **Paderewski.** Poza nim jednak wielu innych wybitnych artystów potrafiło zyskać sobie **powodzenie i uznanie** w Europie czy też w Ameryce. A więc wymieńmy choćby takich asów jak **Artura Rubinsteina, Józefa Hoffmana** (bawiącego w Ameryce, lecz zamierzającego odwiedzić niebawem Europę), z młodych: znakomitego kapelmistrza **Artura Rodzińskiego** (działającego w Los Angelos), **Emila Młynarskiego,** który otrzymał bardzo poważne stanowisko w konserwatorjum **Courtisa w Filadelfji, Roberta Perutza** (Cincinatti), **Mieczysława Münza** (Cincinatti), **Adę Sari,** zaangażowaną obecnie na występy do najwybitniejszych scen itd. Wielką zasługę dla propagandy muzyki polskiej zagranicą, a specjalnie we Francji, posiada **„Związek muzyków polskich" w Paryżu,** instytucja młoda, lecz **rozwijająca się bardzo pięknie,** a pozostająca pod opieką **Paderewskiego,** który łoży na nią wielkie ofiary finansowe.

— Jaki jest **stosunek artystów zagranicznych do Polski?**

— Przyjeżdżają oni do nas bardzo chętnie, a zwłaszcza **ulubionem ich miastem jest Lwów,** gdyż wszyscy jednogłośnie **uważają publiczność lwowską za najmuzykalniejszą w Polsce.**

Kogo i co usłyszymy.

— Jak się będzie przedstawiał **sezon bieżący?**

— Sezon bieżący będzie **dalszem rozwinięciem zasady artystycznej,** która przyświecała mi stale w ub. latach — zasady podniesienia produkcji koncertowych na **poziom możliwie najwyższy** przez urządzanie audycyj pierwszorzędnych mistrzów — przez zapoznawanie publiczności **ze współczesnemi indywidualnościami odtwórczemi miary niezwykłej,** oraz młodemi talentami i przez **popieranie twórczości swojskiej.**

W sezonie bieżącym wracam ponadto do moich **przedwojennych metod pracy,** które — jak naszym bywalcom koncertowym wiadomo — **dały dobre wyniki** i znalazły **pełne uznanie miłośników muzyki.** Metody te polegały na starannem, a nie doryweczem **ułożeniu repertuaru na cały sezon koncertowy** i uprzystępniły go najszerszym sferom przez **ułożenie abonamentu.** System taki daje nabywcom znaczne zniżki cen miejsc, ponad to stwarza cały krąg osób, interesujących się muzyką (to co Niemcy nazywają **„Kunstgemeinde"**) — krąg, będący w każdem środowisku muzycznem **podstawą całego ruchu artystycznego.**

— A jak się przedstawia **repertuar tegorocznego sezonu?**

— Stosowanie myśli przewodnich, wyłuszczonych przezemnie, pociągnęło za sobą **nieznaczne ograniczenie liczby wieczorów koncertowych** wzamian za **bardzo staranną selekcję sił wykonawczych.** Wśród nazwisk, wypełniających listę **Pierwszej Serji** tegorocznego abonamentu niema ani jednego, któreby nie oznaczało **odrębnego, skończonego typu artystycznego** i nie miało **najlepszego waloru na wielkim świecie muzycznym.** Naszej publiczności niektóre imiona mogą jeszcze brzmieć obco, ale są to **siły pierwszorzędne,** mające na Zachodzie doskonałą markę i duże powodzenie.

Pierwsza serja tegorocznego cyklu abonamentowego obejmuje **niemal wszystkie rodzaje muzyki.** Wielką wagę przykładałem w myśl życzeń muzykalnej publiczności do wyboru **zespołów kameralnych.** Sądzę, że w tym doborze osiągnąłem poziom, który w obecnych stosunkach **trudno przewyższyć.** Rozpoczynam sezon koncertowy 1-go października występem **„Holenderskiego Kwintetu Instrumentalnego",** zespołu zajmującego czołowe stanowisko nietylko w swojej ojczyźnie, ale wogóle we wszystkich **krajach zachodnio - europejskich.** W następnych miesiącach grać będzie znane u nas chlubnie kwartety: **drezdeński i triesteński.**

Po raz pierwszy usłyszy Lwów śpiewaczkę o międzynarodowej sławie p. **Marję Olszewską,** mezzosopranistkę największych scen europejskich i amerykańskich. Artystka ta należy do **największych gwiazd na horyzoncie artystycznym,** a występ jej we Lwowie będzie ostatnim koncertem przed wyjazdem do Ameryki. Śpiewać będzie również świetna artystka polska **Jadwiga Stemmich - Dębicka,** sopranistka berlińskiej Opery państwowej. Na szczególną uwagę zasługuje koncert **Józefa Manowardy,** pierwszego basisty Opery wiedeńskiej, który wykona z udziałem śpiewackim **Nelly Pirchhof,** wspaniały program w przeważnej części poświęcony **arcydziełom Wagnera.**

Z pianistów wymieniam: **Alfreda Hoehna** (koncert z orkiestrą), ulubieńca naszej publiczności **Egona Petri'ego,** wreszcie udało mi się pozyskać na jeden koncert **tytana fortepianu Maurycego Rosenthala,** jak wiadomo, jednego z uczniów **Liszta** oraz **Mikulego.** Po dłuższym pobycie w Ameryce zawita do nas słynny wirtuoz-wiolonczelista węgierski **Arnold Földesi.** W październiku i listopadzie grać będą skrzypkowie **Vasa Prihoda i Juan de Manen,** których programy tegoroczne obejmują szereg kompozycyj, dotychczas niegranych przez mistrzów tych we Lwowie.

— Jakie produkcje odbędą się **poza tym cyklem?**

— Poza koncertami abonamentowemi odbędzie się **cały szereg wieczorów wybitnych artystów,** których terminy zostaną **wkrótce ustalone.** Narazie wymieniam rewelacyjny koncert dwóch pianistów francuskich **„Wiener et Doucet",** których wspólne recitale jazzowe na dwa fortepiany należą do **największych sensacyj we wszystkich centrach muzycznych.**

— **A muzyka symfoniczna?**

— Inicjatywa w tym kierunku spoczywa w rękach **Polskiego Towarzystwa Muzycznego,** które rozporządzając doskonałemi chórami i orkiestrą najlepiej temu zadaniu podoła. O ile mi wiadomo, to i w tym sezonie wykonany zostanie przez Towarzystwo Muzyczne **cały szereg arcydzieł oratoryjnych i symfonicznych,** a m. i. **IX. symfonja Beethovena** i głośne dzieło **Honeggera „Król Dawid".** Nie jest jednak wykluczoną rzeczą, że w drugiej połowie sezonu zawita do Lwowa **wielki zagraniczny zespół orkiestralny.**

Nowy kanał w Ameryce środk.

ODCIĄŻENIEM KANAŁU PANAMSKIEGO.

N. Jork, we wrześniu.

(e) Istniejący już od lat kilkudziesięciu projekt przekopania kanału międzyoceanowego na terytorjum rzeczypospolitej **Nicaragua,** ma być nareszcie urzeczywistniony. Kanał ten byłby wprawdzie znacznie **dłuższy od kanału Panamskiego,** ale budowę jego ułatwia znacznie **wielkie, głębokie jezioro** Nicaragua, przez które ma kanał przechodzić.

Istniała obawa, że znajdzie się przedsiębiorstwo europejskie, które zdecyduje się na budowę tego kanału, wytwarzając w ten sposób groźne współzawodnictwo kanałowi Panamskiemu. Przewidując to, rząd Stanów Zj., odkupując od francuskiego Tow. Lessepsa koncesję na kanał Panamski, aby dokończyć jego budowy, **nabył też od rzeczpospolitej Nicaragua prawo pierwszeństwa** co do budowy kanału przez jej terytorjum, obecnie zaś, gdy się okazało, że kanał Panamski, pomimo krótkiego swego istnienia nie może już podołać zwiększającemu się w nim ruchowi okrętowemu, **przystępuje do budowy nowego kanału.**

Amerykański sekretarz wojny wydelegował **100 inżynierów i techników wojskowych,** aby wytknęli trasę i opracowali szczegóły budowy nowego kanału, który ma się zaczynać pod San Juan del Norte (Greytown) nad morzem Karaibskiem i kończyć się pod miasteczkiem San Juan del Sur, nad oceanem Spokojnym. Praca inż. ma potrwać około dwu lat.

Wnukowie mordują dziadków

DOKONALI TEJ ZBRODNI, ABY OBJĄĆ W POSIADANIE SPADEK

Rzym, we wrześniu.

(=) Straszliwy dramat rodzinny rozegrał się w tych dniach w okolicy **Kapui pod Neapolem.** Z rzeki **Volturno** wydobyto zwłoki **70-letniego zamożnego rolnika Pater Nostro** i **jego 65-letniej żony.** Oględziny zwłok wykazały, że staruszkowie zostali uduszeni, poczem zwłoki ich wrzucono do rzeki. Podejrzenie policji skierowało się na wnuków sędziwej pary,

trzech chłopców

w wieku od 15 — 21 lat, o których wiedziano, że byli zależni finansowo od **zamożnych, lecz skąpych dziadków.** Chłopcy zrazu wypierali się wszelkiej winy, później jednak w ogniu krzyżowych pytań przyznali się **do zbrodni.** Dokonali jej, aby objąć w posiadanie spadek w wysokości **300 tysięcy lirów.** Najstarszy z braci **zamordował dziadków we śnie,** poczem wszyscy trzej

wrzucili zwłoki do rzeki.

Zbrodniczych braci umieszczono w więzieniu w Neapolu.

—o—

Żandarmi, akuszerki i kolejarze

w roli profesorów gimnazjalnych.

OSOBLIWE STOSUNKI W ŚREDNIEM SZKOLNICTWIE RUMUŃSKIEM.

Bukareszt, we wrześniu.

(m) Rumuński organ rządowy „Dreptatea" porusza bardzo drażliwą i osobliwą sprawę. Były minister oświaty w rządzie Bratianu, **dr. Anghelescu**, podniósł przeciw obecnemu rządowi Maniu szereg zarzutów, zwłaszcza przeciw, swemu następcy. — „Dreptatea" odpowiada na to, że p. dr. (medycyny) Anghelescu niema prawa zabierać głosu w tej sprawie, bo sam, jako minister oświaty, zajmował się jedynie budowaniem szkół i dosłownie niczem więcej, nie zwracając uwagi na takie subtelności, jak poziom nauki, dobór ciała profesorskiego i t. d. — Pan dr. med. Anghelescu najbardziej atakuje fakt **zniesienia przez obecny rząd kilku gimnazjów**, stworzonych podczas 10-letnich rządów p. Anghelescu. Niema w tem jednak nic dziwnego, gdy się zważy, że poziom tych zakładów nie dawał żadnych gwarancyj racjonalnej „nauki". Tak n. p. z nominacji p. Anghelescu, w Patarlagille **głównym nauczycielem był — miejscowy naczelnik stacji**. W Putcani jedynym nauczycielem był — miejscowy sędzia. W kilku innych gimnazjach, istniały takie curiosa że nauczycielką higjeny była — **lokalna akuszerka**, a przedmiot: prawo państwowe, wykładał: **komendant posterunku żandarmerji.**

Wobec tego, rząd Maniu wolał skasować te gimnazja, aniżeli pozostawić je nadal pod nadzorem sił niefachowych.

Pastor gromi z ambony

księcia Jorku i prem. Mac Donalda

NIE WOLNO W NIEDZIELĘ WYGŁASZAĆ MÓW ANI PROWADZIĆ ROKOWAŃ DYPLOMATYCZNYCH.

Londyn, we wrześniu.

(e) Wielebny **Willman Fraser**, kaznodzieja jednej z angielskich świątyń stolicy Anglji, wywołał wielkie wrażenie nad Tamizą, nie wahając się skrytykować z kazalnicy, wobec 2.000 wiernych, ostremi słowy **pogwałcenia odpoczynku niedzielnego przez syna królewskiego**, księcia Jorku, tudzież przez prezesa ministrów, **Mac Donalda.**

Surowy kaznodzieja dopatrzył się grzechu i zgorszenia w tem, że ks. Jorku uczestniczył wraz z małżonką w niedzielę w **uroczystości jubileuszowej pewnej szkoły wojskowej**, wygłosił mowę i poprzypinał do piersi oficerom ordery, przyznane im przez króla. „Postępowanie takie — twierdzi wielebny kaznodzieja — sprzeczne jest ze słowami Pisma św., nakazującemi święcenie niedzieli, jako dnia Pańskiego".

Jeszcze jednak gorszego grzechu miał się dopuścić **Mac Donald** w niedzielę bowiem prowadził rokowania **dyplomatyczne** z ambasadorem amerykańskim w Londynie, Dawesom.

I dlatego to — zdaniem Frasera — rokowania te nie dały żadnego wyniku.

„Duchowieństwo — zakończył surowy kaznodzieja — postara się o to, aby **na przyszłość prezes ministrów nie gwałcił dnia Pańskiego. To samo ma być zastosowanie też względem księcia Yorku".**

„Mamo, otrułam się!"

SAMOBÓJSTWO 18-LETNIEJ CÓRKI INŻYNIERA, ZNIEWOLONEJ PRZEZ OFICERA.

Czerniowce, we wrześniu.

(m)W towarzystwie czerniowieckiem wielkie wrażenie wywołał samobójczy zgon 18-letniej córki inż. **Olgi Góreckiej**. Panna ta onegdaj oświadczyła matce: „Mamo, otrułam się!" — poczem istotnie wkrótce **padła u stóp rodzicielki**, wijąc się w kurczach. Wszelka pomoc nie zdała się na nic. Urodziwa i sympatyczna dziewczyna **wyzionęła ducha.**

Jak mówi opinja publiczna, przyczyną tragedji panny Olgi był **pewien porucznik** garnizonu czerniowieckiego, **który ją zwabił do siebie i zniewolił.** Wówczas, a było to przed dwoma miesiącami — znaleziono rano Olgę **nieprzytomną na podwórzu domu**, gdzie mieszkał ów oficer. Niechciała wówczas za żadną cenę wyznać rodzicom, co się z nią stało. Widocznie teraz poczuła skutki swego upadku i to skłoniło ją do rozpaczliwego kroku. Generał **Canciulescu**, dowódca dywizji, nakazał **wdrożyć surowe śledztwo przeciw winnemu oficerowi.**

Obawa przed dentystą

POWINNA JUŻ ZNIKNĄĆ.

Lwów, 22 września.

(+) Jeżeli uzębienie ludzkości współczesnej przedstawia się tak fatalnie — to dużą rolę w tem odgrywa znany i niezwalczony objaw — **strach przed dentystą**. Niejeden pacjent, który pod wpływem szalonego bolu zdecydował się wreszcie pójść do dentysty, mając już przekroczyć próg tego „gabinetu tortur", czuje, że „ze strachu" ból ustał i uszczęśliwiony wraca czemprędzej.

A jednak obawa ta jest nieuzasadniona, gdyż dzisiejsza technika dentystyczna rozporządza tylu środkami, że naprawdę jest w stanie wyeliminować ból przy zabiegach. Prócz środków znieczulających jak **kokaina i nowokaina**, są środki o takiemże działaniu, jednak znacznie mniej szkodliwe. Główną rolę odgrywa **kompral**, który neutralizuje bóle, występujące po zabiegu dentystycznym i usuwa przykre uczucie podczas wiercenia w zębie. Dzięki temu i innym środkom znieczulającym zabieg dentystyczny dziś jest drobiazgiem, **nie zasługującym na żadną obawę.**

Tragiczna śmierć fakira.

UDUSIŁ SIĘ W TRUMNIE.

Londyn, we wrześniu.

(=) Jednym z naslynniejszych fakirów był niejaki **Blacman**, produkujący się zwłaszcza **w Argentynie.** M. i. produkował on się w ten sposób, że

kładł się do trumny,

dawał się pogrzebać, aby po pewnym czasie — **zmartwychwstać.**

W Moldes, w argentyńskiej prowincji **Cordoba**, znowu zaprodukował się takim pogrzebem za życia, a po trzech godzinach **odkopano go.** Po otwarciu jednak trumny okazało się, że fakir jest

martwy.

Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła **wskutek uduszenia się**. Położenie zwłok świadczyło, że nieszczęsny fakir wszystkiemi siłami starał się **dostać na wolność.**

Konserwy na biegunie półn.

Londyn, we wrześniu.

(=) Podczas ekspedycji polarnej **rosyjskiego łamacza lodów „Sedowa"** natknęli się uczestnicy na o-bóz **włosko-amer. ekspedycji polarnej z r. 1903**. Znaleziono tam **skrzynię z amerykańskiemi konserwami**, które w lodzie utrzymały się doskonale i **wcale się nie zepsuły**. Ponad to znaleziono w szałasie, zbudowanym przez ówczesną ekspedycję obok lampy także **paczkę zapałek** zupełnie nieuszkodzonych. Również **instrumenty geodetyczne**, meteorologiczne i astrofizykalne pozostawione wówczas znajdowały się w stanie bardzo dobrym.

Na sto miljardów dolarów

UBEZPIECZENI SĄ PRZEZORNI AMERYKANIE,

N. Jork, we wrześniu.

(e) Dyrektor związku amerykańskich towarzystw ubezpieczeń na życie George T. Wight, oświadcza, że obecnie towarzystwa te posiadają w Stanach Zj. **65 miljonów polis ubezpieczeniowych**, co oznacza, że **niemal co drugi Amerykanin** ubezpieczony jest na życie.

Właściciele polis ubezpieczeniowych są ogółem na **sto miljardów dolarów.** Olbrzymia ta suma **przewyższa dwukrotnie razem wzięte sumy ubezpieczoniowe wszystkich innych narodów świata.**

Pomimo to jednak amer. towarzystwa ubezpieczeń nie dosięgły jeszcze kresu swej działalności, gdyż interesy ich rozwijają się coraz bardziej. Dla osiągnięcia pierwszych pięćdziesięciu miljardów dolarów w polisach, towarzystwa te **potrzebowały 76 lat** i dopiero w 1922 r. osiągnęły tę sumę. Od tego jednak czasu wystarczyło już tylko mniej więcej sześć i pół lat, aby zebrać **polis na drugie pięćdziesiąt miljardów!**

Zdaniem Wighta, w 1940 r. suma ubezpieczeń na życie sięgnie w Stanach Zj. **dwustu miljardów dolarów!** Dla nas Europejczyków, są to wprost zawrotne liczby.

—o—

Ze sportu.

Od Poznania aż po Lwów

TOCZĄ SIĘ WALKI PIŁKARSKIE.

Lwów, 22 września.

Dzień dzisiejszy ma dla **piłkarstwa lwowskiego** kto wie, czy nie **decydujące znaczenie**. Zarówno **Pogoń, jak i Czarni** stoczą ciężką walkę, mogącą zaważyć na **dalszych ich losach**.

POGOŃ

zmierzy się **we Lwowie z Turystami.** Drużyna łódzka znajduje się na przedostatniem **miejscu**, jednak jest o tyle w lepszej sytuacji od Pogoni, że posiadając **o dwa punkty więcej, ma w dodatku jeszcze o jedną grę mniej.** Gdyby więc Pogoni udało się nawet dzisiaj wygrać, to wydostanie się przed Turystów jedynie **na podstawie lepszego stosunku bramek, a nie punktów.** Wynik remisowy zatem nie wystarczy i Lwowianie dążyć muszą **za wszelką cenę do zwycięstwa.** Że nie będzie ono łatwe, o tem świadczył choćby **ostatni występ Turystów we Lwowie.** Przegrali oni wprawdzie **wysoko z Czarnymi,** jednak pozostawili **bardzo dobre wrażenie.** Przyczyną niepowodzeń Turystów jest podobno ja u Pogoni napad, który kombinuje zupełnie dobrze, **pod bramką** jednakowoż **zawodzi.** Dobrze przedstawiają się natomiast **formacje tyłowe, pomoc niezła.** Pogoń dysponuje dzisiaj **dobrą pomocą**, poprawiającą się obroną oraz napadem, który również **nie posiadł jeszcze sztuki zdobywania bramek.** Rezultat dzisiejszego spotkania zawisł zatem przedewszystkiem od lepszej czy gorszej **dyspozycji strzałowej napastników.**

CZARNI

znajdują się w **Warszawie.** Przed kilkoma tygodniami spotkanie ich z Warszawianką byłoby **niejako przesądzone.** Dziś niestety **sytuacja się zmieniła.** Brak Nastuli, złośliwe przeziębienie Reymana pozbawiły Czarnych **najsilniejszej broni, tj. napadu.** A właśnie napad odgrywa w walce z drużynami typu Warszawianki **decydującą rolę.** Szybkobiegaczom warszawskim może się raz czy drugi udać zaskoczyć linje obronne przeciwnika, z chwilą jednak gdy na miejscu jest **odpowiedni atak,** potrafi on odpowiedzieć **podwójną porcją bramek** i... sprawa załatwiona. Czarni zdając sobie sprawę z niepewnej sytuacji walczyć będą w **każdym razie bardzo ambitnie** i należy się spodziewać, że posuną się wreszcie w górę **z siódmego miejsca,** które przynosi im widocznego pecha. Czarni grać będą w Warszawie z Harasymowiczem na łączniku, Piłatem na lewem skrzydle, Witkowskim na lewej pomocy i Ambrowiczem na środku pomocy.

Ciekawie zapowiada się spotkanie

I. F. C. — POLONJA

w Katowicach. Pozornie mogłoby się zdawać, że faworytem jest **Polonja,** w rzeczywistości jednak należy I. F. C. do drużyn, które **niełatwo dają się uśmiercić.** Gdyby, któryś z innych zespołów stracił w ciągu dwóch lat tylu graczy, co I. F. C., **nie byłoby zeń prawdopodobnie śladu w lidze.** Wytrwałość Niemców katowickich jest nietylko podziwu, ale i **pochwały godna.**

KRAKÓW

ma swe wielkie **święto sportowe.** Rewanżowe spotkanie Wisły z Cracovią zgromadzi zapewne **rekordową liczbę widzów.** Nastrój będzie gorący, to też sędziemu **nie zazdrościmy.** Szanse są zupełnie **niejasne.** Cracovia będąc w złej formie zadała Wiśle na wiosnę **ciężką porażkę,** powinna by więc dzisiaj, gdy sytuacja się odwróciła, **tembardziej zwyciężyć.** Wisła napewne jednak **dyszy chęcią rewanżu** i zdobędzie się na **maksymalny wysiłek,** tembardziej, że będzie to nietylko walka o prestige, ale też i... **o tytuł mistrza.** Mistrzowi nie wolno dziś tracić więcej punktów, o ile reflektuje **po raz trzeci na zajęcie czołowego miejsca.**

Losy Wisły ważyć się będą zresztą nietylko w Krakowie, **ale i w Poznaniu.** Zwycięstwo **Garbarni nad Wartą** podważyłoby bowiem znacznie pozycję wicemistrza, który pełną parą **zdąża do tronu.**

GORĄCY DZIEŃ

przeżywać będzie również **Harmonea i Rewera.** Drużyny te walczą dziś we Lwowie o prawo pozostania w klasie A. Podobnie jak i ligowe spotkania, tak i te zawody przynieść mogą **niespodziankę,** z której w każdym razie nie wszyscy będą zadowoleni.

V. dzień wyścigów konnych M.T.Z.

Lwów, 22. września.

Gonitwa I. Nagroda 1000 zł. płaska dla pół krwi, dystans 2400 m. 1) Bohun, og. L. Krzeczunowicza, 2) Monte Negro, og. Gr. Of. 19 p. uł., 3) Pola Negri, L. Krzeczunowicza, 4) Mista, pułk. M. Karatiejewa, 55) Puszta, Fr. Skolimowskiego, 6) Marmarosz Sziget, por. Tomaszewskiego.

Gonitwa II. Nagroda 7000 zł. im. Fr. Jurjewicza, dla koni arabskich, dystans 2800 m. 1) Leila, Cz. Łopuskiego, 2) Ibrahim, R. ks. Sanguszki, 3) Golf, St. P. „Janów", 4) Dywersja, R. i J. Potockich.

Gonitwa III. Nagroda 800 zł. z płotami, dystans 2400 m. 1) Sac-a-Vin, B. W. por. Donnera, 2) Estella, K. Rojowskiego i Kuźnickiego, 3) Irasatti, St. Bronikowskiego, 4) Agamemnon, rtm. Karczewskiego, 5) Nigme, T. i St. Żarczewskich, 6) Iwan II, mjr. Dembińskiego, 7) Japonka, K. i K. Ważyńskich, 8) The Flapper, por. Wójcika, 9) Naiwny, Fr. Skolimowskiego, 10) Dina, mjr. Dembińskiego, 11) Jegomość K. i K. Ważyńskich.

Gonitwa IV. Nagroda 6000 zł. Wielki Steeple Chase wojskowy, dystans 4800 m. 1) Polish, por. S. Gromnickiego, 2) Ordynat, por. Szydka, 3) Raskal, ppułk. Grobickiego, 4) Pamiątka, por. W. Rudkowskiego, 5) Bystrzyca, por. E. Sobańskiego, 6) Ognista, por. Miklewskiego, 7) Bianka, 21 p. uł.

Gonitwa V. Nagroda 5000 zł. nagroda Sahiby, dystans 1800 m. 1) Djebella, R. ks. Sanguszki, 2) Kassyda, R. ks. Sanguszki, 3) Urga, R. i J. hr. Potockich, 4) Habanera, St. P. „Janów".

Gonitwa VI. Nagroda 2000 zł. płaska, dystans 2400 m. 1) Moorwind, 21 p. uł., 2) Dziarska, por. Strużyńskiego, 3) Erna, St. Bronikowskiego, 4) Esmeralda, por. Alexandrowicza.

Gonitwa VII. Nagroda 800 zł. płaska, dystans 1600 m. 1) Moorwind, 21 p. uł., 2) Flos, pułk. Karatiejewa, 3) Coquette, M. i T. Babeckich, 4) Reneta, por. S. Gromnickiego, 5) Japonka, K. i K. Ważyńskich, 6) Droga, St. Bronikowskiego, 7) Bajadera, K. Rojowskiego i Kuźnickiego, 8) Marpessa, P. i St. Żarczewskich.

Nasze typy:

I. Monte Negro, Puszta.
II. Ibrahim, Dywersja.
III. Dina, Estella.
IV. Ordynat, Raskal.
V. Kassyda, Djebella.
VI. Dziarska, Erna.
VII. Moorwind, Droga.

Wyniki z IV. dnia wyścigów

KONNYCH M. T. Z.

Lwów, 22. września

Gonitwa I. Nagroda 12000 zł. dla koni arabskich, dystans 1800 m. 1) Arba, R. ks. Sanguszki, 2) Aghil, 3) Ali II. Czas 2 m. 15 s. Tot. 13.

Gonitwa II. Nagroda 700 zł. płaska, dystans 1000 m. 1) Jasiek L. Krzeczunowicza pod chl. Góreckim o 3 dług., 2) Ninelka, 3) Pan Tadeusz. Czas 1 m. 7 s. Tot. zw. 14, fr. 14, 24.

Gonitwa III. Nagroda 600 zł. z płotami, dystans 2800 m. 1) Sac-a-Vin por. Donnera pod właśc. 2) Sanacja, 3) Ave. Czas 3 m. 33 s. Tot. fr. 16, 21.

Gonitwa IV. Nagroda 600 zł. z przeszkodami, dystans 3600 m. 1) Irlandka, kpt. Płotnickiego pod właśc. o 3 dług., 2) The Flapper, 3) Roguza. Czas 5 m. 53 s. Tot. zw. 42 fr. 20, 35.

Gonitwa V. Nagroda 1000 zł. dla koni arabskich, dystans 1600 m. 1) Marokko, R. i J. hr. Potockich pod j. Bewsem o 2 i pół dług. 2) Hebe, 3) mechmet. Czas 1 m. 59 s. Tot. zw. 49 fr. 11, 11.

Gonitwa VI. Nagroda 800 zł. płaska, dystans 2100 m. 1) Pola Negri L. Krzeczunowicza pod chl. Góreckim o 4 dług., 2) Alarm, 3) Bohun. Czas 2 m. 29 s. Tot. zw. 24, fr. 12, 11.

Gonitwa VII. Nagroda 600 zł. płaska, dystans 2100 m. 1) Jegomość K. i K. Ważyńskich pod j. Bewsem o 2 dł. 2) Wielmożna, 3) Nacarat. Czas 2 m. 34 s. Tot. 22, fr. 12, 26, 14.

Zawody pływackie

O MISTRZOSTWO X. GIMNAZJUM.

Lwów, 22. września.

Zawody pływackie o mistrzostwo Gimnazjum X we Lwowie odbyły się 19 września br. na stawie Kamińskiego. Wyniki juniorów (do lat 15): 30 m. styl dowolny: Gaworski J. 30.2, 50 m. dow.: Gaworski J. 55.8 min., 30 m. na wznak: Tramer J. 36.1 min. Senjorzy: 50 m. dow. Kicyła 37.7 min. (poza konkursem Englert z VII gimn. 32 min.) 100 m styl klasyczny: Stenzel J. 1 min. 58.6 sek. (poza konkursem J. Diezer 1.33 min.). 100 m. dow. Kicyła 1.33.3 min. (Englert 1.24 min.). 50 m. na wznak Sasover 1.03.7 min. Skoki: 1. Gaworski, 2. Krzemień. Mistrzostwo gimn. X. zdobyli: w junjoracch Jan Gaworski (kl. III), w senjorach Kicyła (kl. VII).

TURNIEJ ZAPAŚNICZY W CYRKU.

Lwów, 22. września.

2 gi dzień turnieju, przy licznym zainteresowaniu publiczności, dał rezultaty następujące:

Fenomenalny Stibor (Zagrzeb) w 2 min. pokonał Stolla (Holandja).

Berlinczyk Willing, mimo całej swej brutalności, nie mógł w ciągu 20 min. dać rady doskonałemu technicznie młodemu Szczerbińskiemu. Wynik remisowy.

Mistrz świata Schnajder (Niemcy) w 18 min. podwójnym nelsonem zmusił do kapitulacji Amerykanina Samsona.

Żyd. Herkules Pooschoff w 13 min. zwyciężył Horwaczka.

Należy dodać, iż atleci wnieśli protest przeciwko występom artystów cyrkowych przed walkami, wobec czego Dyrekcja będzie zmuszona ich usunąć.

Dziś w niedzielę, walczą: Schnajder - Brykner, Sztekker - Horwaczek, Kansz - Stibor i decydująca Szczerbiński - Willing, co budzi specjalne zainteresowanie.

Statystyka żydów w St. Zjed.

N. Jork, we wrześniu.

(e) Zajścia w Palestynie wywołały najgłośniejsze protesty za oceanem, a zwłaszcza w Nowym Jorku.

I nic dziwnego, olbrzymie bowiem miasto nad Hudsonem liczy wśród swych mieszkańców **więcej Żydów, niż jakiekolwiek inne miasto na kuli ziemskiej, gdyż 1,750,00.** A więc co czwarty, mniej więcej, mieszkaniec Nowego Jorku jest Żydem.

Według „American Jewish Committee", w Stanach Zj. **mieszka ogółem 4,228,000 Żydów.** Z tej liczby przypada poza Nowym Jorkiem 325,000 na Chicago, 270,000 na Filadelfję, 90,000 na Boston, 85,000 na Cleveland. 75,000 na Dedroit, 68,000 na Baltimore, po 65,000 na Newark, w stanie New Jersey, będącem właściwie przedmieściem Nowego Jorku i na Los Angeles. 53,000 na Pitsburg i 50,000 na St. Louis, nie licząc miast mniejszych.

Tajemnicza choroba na Węgrzech.

Budapeszt, we wrześniu.

(e) Gminę węgierską **Koppany Szanto,** w pobliżu Szopronia, nawiedziła za**gadkowa choroba,** której ofiarą padła w ciągu kilku dni cała rodzina włościańska. Lekarze zdołali tylko stwierdzić, że zagadkowa choroba jest w **najwyższym stopniu zaraźliwą.** Wystarczy dotknąć się zarażonego nią ciała, aby samemu się zarazić.

Dlatego też nietylko zarządzono ścisłą dezynfekcję domu, którego mieszkańcy wymarli, ale nawet otoczono całą gminę kordonem sanitarnym, a mieszkańcom jej wolno przekraczać kordon tylko za specjalnem pozwoleniem władz.

KRONIKA

22 WRZEŚNIA
Niedziela
Mauryc.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

Przed premjerą „Miry Efros". Przygotowania do premjery głośnej sztuki Jakóba Gordina pt. „Mira Efros", która odbędzie się w jednym z tutejszych teatrów polskich już w najbliższy piątek, są w pełnym toku. Lwowskie społeczeństwo polskie będzie obecnie miało sposobność zapoznać się z jednem z najlepszych dzieł twórcy dramatu żydowskiego, które przerobił i wyreżyserował znakomity reżyser Andrzej Marek, znany z swojej wieloletniej działalności na polu zaznajamiania społeczeństwa polskiego ze sztuką żydowską.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Ewa w futrze" i „Święto miast we Lwowie.
CHIMERA: „Szofer Jaśnie Pani".
CASINO: „Sen o miłości".
COLOSSEUM: „Złodzieje hotelowi".
FATAMORGANA: „Ostatni rozkaz pórucznika Noszly".
GRAŻYNA: „Węzeł śmierci".
KOPERNIK: „Bracia" „Łódź podwodna U 20".
LEW: „Zmysły w kajdanach".
LUNA: „Ludzkie mrowisko" oraz „Sherlock Holmes". „Podwójny program".
MARYSIEŃKA: „Bracia" „Łódź podwodna U 20".
OAZA: „Zahia".
PALACE: „Żywy trup".
PAN: „Zahia".
PASAŻ: „Indyjska krew" i „Precz z taksówkami".
PROMIEŃ: „Spowiedź uczciwej kobiety".
STYLOWY: „Cesarz Franciszek Józef i Jego Sobowtór".
UCIECHA: „Węgierska rapsodja".

—o—

—o—

Obchód 300. rocznicy urodzin króla Jana III. Pod przew. komisarza rządu dr. Nadolskiego odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu obchodu 300. rocznicy urodzin Króla Jana III. przy licznym udziale członków. Na posiedzeniu tem zast. przew. r. Maksymowicz złożył obszerne sprawozdanie z działalności Komitetu, oraz zaznajomił obecnych z wydanemi zarządzeniami. Komitet zaaprobował wszystkie zarządzenia i uchwalił, że obchód dzisiejszy odbędzie się bez względu na pogodę.

„Gwiazda" lwowska — Sobieskiemu. Celem uczczenia 300-letniej rocznicy urodzin Jana III. Sobieskiego urządza Stow. „Gwiazda" (ul. Franciszkańska 7.) w niedzielę, 22. bm. Uroczystą Akademję Wieczorną z bogatym programem wokalnodeklamacyjnym. Szczegółowe programy przy wejściu na salę. Początek o godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień: Juljusz Kaden-Bandrowski, powieściopisarz krytyk i publicysta, autor „W cieniu zapomnianej olszyny" — „Miasto mojej matki" — „Lenory" — „Tadeusza" itd. Laureat polski wypowie dwie prelekcje. W czwartek, 26. bm. „Walka o nową kobietę", w piątek, 27. bm. „Faszysta czy Komunista" (Czarne skrzydła). Początek o godz. 20-tej. Ceny biletów (na każdy wykład osobno) 5, 4, 3, 2, i 1 zł. do nabycia w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. Art.

Z Koła Studentek Wyższych Uczelni Lwowa. Wycieczka Koła Studentek W. U. L. na Powszechną Wystawę Krajową wyjedzie we wtorek, 24. września br. o godz. 16.20. Koszta całkowite trzydniowej wycieczki wraz z biletem kolejowym wynoszą 65 zł. Zgłoszenia i zadatek w kwocie 35 zł. przyjmuje Sekretarjat Koła (Mickiewicza 4, parter) w sobotę od 12 do 13-tej i w poniedziałek od 9—10-tej. Niezłożenie zadatku w wymienionym terminie pozbawia prawa uczestnictwa w wycieczce.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, we wrześniu.

(M.) **Tragiczne wypadki śmierci przemyślan poza Przemyślem.** Em. pułkownik WP. Emanuel Homohacz, znany w latach powojennych w sferach towarzyskich naszego miasta, charakterystyczny typ oficera w nienagannem wydaniu, zmarł śmiercią tragiczną, popełniwszy samobójstwo. Śp. Homohacz pod wpływem depresji psychicznej, zastrzelił się. Był on ostatnio dyrektorem kolejki wąskotorowej daleko od Przemyśla, z którym go łączyły serdeczne węzły wspomnień o latach służby wojskowej tu spędzonych. — W Modlinie popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg śp. Leopold Szelcel, plutonowy WP., Przemyślanin, syn tut. podurzędnika kolejowego. Powodem rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość. — W Katowicach padł ofiarą katastrofy motocyklowej inż. Marek Brill, urzędnik jednej z tamtejszych firm przemysłowych. Inż. Brill, jednostka bardzo wartościowa i kulturalna, zmarł po krótkich cierpieniach, wzbudzając głęboki żal wśród licznego grona znajomych i przyjaciół.

Budowa kiosków-transformatorów elektrycznych dla prądu zmiennego okazuje się przedsięwzięciem pod wielu względami chybionem. Jeśli bowiem nawet pominąć nieszczęsną dyslokację tych nieforemnych „meczetów", to, jak słychać, sam pomysł wybudowania tak stosunkowo obszernych budyneczków jest zbyt kosztowny i niebardzo celowy mimo, że także przedtem takimi transformatorami uszczęśliwiono Zasanie. Przedtem bowiem również popełniono błąd, jakkolwiek miejski Zakład elektryczny posiada siły fachowo ukwalifikowane, które winne były zwrócić uwagę na ten eksperyment. Słychać też, że rozmiary reorganizacji i rozbudowy tego zakładu są zbyt kosztowne i wykraczają poza potrzeby inwestycyjne miasta w tym kierunku.

Noże „w robocie" po wsiach. W czasie zabawy, urządzonej przez „Proświtę" w Medyce wybuchła między uczestnikami krwawa walka, której ofiara niejaki Stefan Nawodny, poraniony gęsto nożami, został w stanie beznadziejnym przewieziony do szpitala powszechnego. — Także w Tarnawcach onegdaj miała miejsce krwawa bijatyka między tamtejszymi parobczakami. Wyniesiono zaś z niej posiekanych w sposób niebezpieczny Walentego Buszkę i Michała Koziola.

Usiłowane zniewolenie. Tuż przy drodze z Przemyśla do Ostrowa usiłował niejaki Dymitr Mucha zniewolić 20-letnią Marję Bil, która jednak broniła się zębami przeciw amorom zwyrodnialca. Rozjuszony Mucha ciężko pobił swoją ofiarę tak, że przewieziono ją celem leczenia do szpitala powszechnego.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, we wrześniu.

(Kr.) **Pobicie na śmierć podczas zabawy.** Podczas zabawy w Tynowie, doszło do sprzeczki, a następnie bójki pomiędzy miejscowymi, a przybyłymi z Lityni parobkami. W trakcie powstałej bójki został ciężko pobity łopatą Michał Biłyj z Lityni, który z powodu otrzymanych ran na całem ciele, w krótki czas później zmarł. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że sprawcą zabójstwa jest P. Marków z Tynowa, którego aresztowano i odstawiono do Sądu grodzkiego w Drohobyczu.

Pod zarzutem dokonywania systematycznych kradzieży mydła na szkodę Maksa Krieglа w Drohobyczu, aresztowano Jakóba Filipowa.

Rażona piorunem. W czasie burzy powstałej dnia 7. bm. została rażona piorunem Marja Dudyk, lat 29 licząca z Opaki, ponosząc śmierć na miejscu.

Ujęcie dezertera. Onegdaj kom. PP. w Rybniku, przytrzymał dezertera 53. pp. Sawczyna Stefana z Tuchli, pow. Skole, który od dłuższego czasu ukrywał się we Lwowie, Stryju i powiecie skolskim, drohobyckim. Sawczyna oddano do dyspozycji władz wojskowych.

Niebezpieczna jazda i jej skutki. Wasyl Tymków, zajęty jako woźnica u Dawida Schwarza z Hubicz, jechał tak szybko i nieostrożnie, dwukonnym zaprzęgiem w Borysławiu, że najechał na przechodzącego ul. Staropocztową robotnika Michała Krawczuka z Borysławia, który odniósł szereg obrażeń cielesnych. Krawczuka w stanie nieprzytomnym, odwieziono do szpitala w Drohobyczu, sprawcę zaś aresztowano.

Kradzieże. Onegdaj w nocy, nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu korzennego Schustera, obok kina „Wawel" w Drohobyczu, skąd zabrali większą ilość towaru. Za sprawcami wdrożono poszukiwania. — Za kradzież na szkodę Abrahama Feuersteina z Mraźnicy, aresztowano Mikołaja Patyna z Monasterka dereżyckiego, który w tow. niejakiego Mikołaja włamał się do mieszkania poszkodowanego, skąd skradł portfel z gotówką.

Osobiste. Pow. kom. P. P. w Drohobyczu, p. nadkomisarz Jan Krupa, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Pielgrzymka do Żółkwi. Zarząd Arcybractwa Katedralnego organizuje pielgrzymkę do Żółkwi na uroczystość koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Różańcowej w kościele OO. Dominikanów. Zgłoszenia przyjmuje się w zakrystji kościoła katedralnego, do 4. października 1929. Wyjazd pielgrzymki specjalnym pociągiem, pod przewodnictwem księdza, w niedzielę, dnia 6. października br. Bliższe szczegóły będą podane później.

Związek Oficerów Rezerwy organizuje w dniach od 4—17. listopada br. wycieczkę do Paryża i Hawru, dla oficerów rezerwy jak i oficerów armji czynnej, oraz ich rodzin. Koszta paszportu wraz z przejazdem, wyżywieniem i hotelem, tj. koleją z Poznania do Paryża, oraz z Paryża do Hawru i z Hawru do Gdyni statkiem, wynoszą: kl. III. 550 zł. zaś kl. II. 650 zł. Paszporty wydane będą indywidualnie z ważnością conajmniej miesiąca. W drodze powrotnej będą uczestnicy wycieczki korzystać z 66% ulgi przejazdu z Gdyni lub Zbąszynia miejsca zamieszkania. Nadsyłać wpisowe zł. 200 do biura Orbis, Łódź, ulica Andrzeja 5. Informacji udziela Związek Oficerów Rezerwy, Lwów, pl. Marjacki 4/III, Z. O. R. Lwów.

Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek, 23./9. br. odbędzie się w lokalu Sokoła 4 wykład p. J. Neumana „Wpływ modernizmu na współczesną fotografikę". Po skończonym programie nastąpi rozdział próbek filmów płaskich **Kodaka i materjałów fotograficznych.** Początek o godzinie 18.30. Goście mile widziani.

Wielka zabawa L. O. P. P. dla dzieci szkół powszechnych. Zapowiada się ona jako olbrzymia zbiorowa manifestacja młodzieży na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Dotychczas zgłosiło w niej udział ponad 5.000 dzieci, nie licząc widzów i opieki. W nader urozmaiconym programie, którego clou będzie konkurs wolnych balonów, widzimy ozdobne wejście na boisko, zabawy chłopców, koncert orkiestr, przelot eskadry samolotów, zabawy dziewcząt itd. Zabawę zakończą ognie sztuczne p. Pragłowskiego. Panie z sekcji bufetowej zabawy przygotowują bardzo tani i obfity bufet, prowadzony we własnym zarządzie. Zabawę zapowie samolot krążący nad miastem o godz. 13-tej. Wrazie niepogody zabawa odbędzie się 29. bm.

(—) **W czasie jazdy tramwajem Nr. 8** skradziono Ignacemu Alterowi, zamieszkałemu przy ul. Serbskiej 17 portfel z gotówką 9 dolarów, 150 zł., dowód osobisty i różne zapiski.

(—) **Wydział śledczy zakwestjonował** w czasie rewizji 6 sztuk srebrnych wot, pochodzących najprawdopodobniej z kradzieży kościelnej. Interesowani w tej sprawie winni zgłaszać się celem oglądnięcia zakwestjonowanych przedmiotów w depozycie wydziału śledczego.

(—) **W restauracji Józefa Hammermanna w Skniłowie** doszło wczoraj do wielkiej awantury. Mianowicie do lokalu tego przybył niejaki Mikołaj Sawaryn i **po spożyciu kolacji stłókł lampę naftową.** Powstał pożar, który wyrządził znaczne szkody. Sawaryna aresztowano.

(—) **Włamanie do składu obuwia.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu Józefa Promisa przy ul. Cybulnej 4, skąd skradli większą ilość bucików męskich i damskich nieznanej na razie wartości.

—o—

Dla wygody i szybkiego załatwiania zleceń swej klijenteli, znana ogólnie firma spedycyjno-transportowa C. Hartwig Sp. Akc. w Poznaniu przeniosła onegdaj biura swego Oddziału we Lwowie z ulicy Sykstuskiej 19 do nowego i specjalnie urządzonego lokalu przy ulicy Leona Sapiehy 31. Wskutek tej zmiany klijentela zyskuje nietylko na szybkiem załatwianiu jej zleceń, ale też na czasie przy wykonywaniu formalności biurowych, ponieważ wszystko znajduje się w jednym kompleksie. Zaznaczyć tu należy, że nietylko przeniesiono biura administracyjne, ale też magazynowe, jak również sam magazyn, oraz cały tabor transportowy. Dla kupiectwa lwowskiego zmiana ta stanowi bardzo doniosłe znaczenie i już dziś spotkała się ona z ogólnem uznaniem. Zresztą zapobiegliwość tej firmy tak co do wygód, jak i należytego załatwiania zleceń jest ogólnie znaną. Dla informacji dodać należy, że firma ta posiada własne magazyny z torem kolejowym na dworcu czerniowieckim.

—o—

—o—

Wczoraj zjawił się w naszej redakcji znany elegant p. M. W. w nowym jesiennym raglanie, który bardzo się wszystkim podobał. Raglan z bardzo dobrego materjału, cały wykonany na jedwabiu odznaczał się nadzwyczajnym szykiem. W toku rozmowy dowiedzieliśmy się, że raglan ten kosztuje tylko zł. 215 i zakupiony został we firmie **CH. STADLER, LWÓW, JAGIELLOŃSKA 15.**

—o—

Bar - Warszawa, ulica Mickiewicza 2. Dziś Five-o-clock z całym programem kabaretowym z słynną grupą Schimay na czele.

—o—

Z kraju.

Nowe konsulaty w Gdyni. Wkrótce w Gdyni uruchomią konsulaty Włochy i Finlandja ze względu na wzmożony ruch okrętów tych państw.

Teatralny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów. Związek Teatrów Ludowych w Warszawie, ul. Tamka 1 od szeregu lat otacza wszystkie teatry niezawodowe troskliwą opieką artystyczną. W tym celu między innemi, prowadzi stałe i systematycznie krótkoterminowe kursy instruktorskie. W obecnym roku organizuje specjalny kurs teatralny korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatralnych. Kurs ten ze względu na swój system staje się dla wszystkich dostępny, nie odrywa bowiem nikogo od codziennych zajęć i nie zmusza do wyjazdu, a zapewnia zdobycie potrzebnych wiadomości teatralnych. Prgram kursu obejmuje wszystkie przedmioty teoretyczne i praktyczne z zakresu teatrologji. Czas trwania kursu przewidywany przez 8 miesięcy. Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła Związek Teatrów Ludowych, Warszawa, ul. Tamka 1.

Mennica państwowa wybiła dotychczas 5 milj. sztuk srebrnych monet 5-ciozłotowych. Obecnie są one puszczone w obieg przez Bank Polski. Ogółem mennica wybije 28 milj. sztuk nowych monet 5-złotowych.

Ze świata.

Wallace w Niemczech. Ogólna cyfra nakładu „dzieł" Wallace'a w Niemczech przekroczyła 1,500.000 egzemplarzy.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Niedziela, 22. września 1929.

Warszawa 1411 15.00 Muzyka z płyt gramof. 17.25 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. A. Sielskiego. 20.30 Koncert popularny: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Eugenja Jaworska (skrz.) Jan Romejko (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.). W programie: Moniuszko. Bizet, Zarzycki i in. 22.00 Transm. z „Morskiego Oka". Rewja pt. „Zabawki dla Warszawki".

Kraków 312 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.30 Transm. z Poznania. 22.00 Transm. z Warszawy.

Poznań 334 17.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.50 Audycja dla dzieci. 19.00 Audycja wokalna. Wyk. Kajetan Kopczyński (baryton). 20.30 Koncert wieczorny. Transm. z Poznania do Katowic i Krakowa. W programie: Gounod, Grieg, Moniuszko i inn. 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice 408 17.25 Recital fortepianowy. Wyk. Enrico Rossi. 20.30 Transm. koncertu z Poznania.

Wilno 385 19.05 „Dożynki w Spale". pogadanka. 20.05 Transm. z Warszawy.

Lipsk 259 19.00 Koncert Lipskiej Orkiestry Symfonicznej. Sol. Max Krämer (skrzypce). 21.30 Muzyka kameralna w wykonaniu Kwartetu Gewandhaus.

Kopenhaga 281 20.00 Radjoorkiestra. Muzyka taneczna. 21.25 Koncert skrzypka Schneiderhana i pianisty Willego Klasena. 22.05 Koncert.

Londyn 356 22.05 Koncert orkiestry wojskowej.

Frankfurt 390 20.30 Koncert radjoorkiestry. Sol. Gil Vaeriano (tenor hiszpański). 22.30 Pieśni fińskie wyk. Olli Suolalhi.

Berlin 418 14.30 Koncert solistów. J. Strauss (fort.) Carl Dechert (wiolonczela). 17.00 Muzyka popularna. 20.00 Koncert radjoorkiestry.

Langenberg 473 20.00 „Mularz i ślusarz", opera komiczna w 3 aktach Aubera.

Medjolan 501 16.30 Muzyka rosyjska. 20.05 „Rigoletto" opera Verdiego.

Wiedeń 516 15.30 Koncert popołudniowy kapeli Geiger. 18.50 Muzyka kameralna. Wyk. Kwartet Sedlak-Winkler oraz Prof. Stella Wang (fort.).

Monachjum 533 15.45 Koncert solistów. Jost Raba (skrz.) Kottermaier (fort.). 19.00 Transm. opery z Teatru Narodowego.

Huizen 1071 18.50 Wieczór Straussów. Koncert radjoorkiestry.

Charków 1304 20.00 Koncert ludowy. 21.00 Pieśni i tańce.

Lwów 20. września. Na giełdzie akc. kursy kształtują się niejednolicie, tendencja chwiejna, usp. żywsze.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, ceny utrzymane, tend. utrzymana usp. spokojne.

Poniedziałek, 23. września 1929.

Warszawa 1411 16.40 Muzyka z płyt gramof. 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomji". Orkiestra „Złota Lira" pod kier. Pawła Schwarzmana. 20.30 Operetka „Żółty kaftan" Fr. Lehara.

Kraków 312 18.00 Koncert popularny w wykonaniu pp. Michała Moreny (tenor), oraz p. Anatola Kotulewicz-Żukowa (gitara). W programie: Niewiadomski, Żeleński i inn. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.30 Transm. operetki z Warszawy.

Poznań 334 18.00 Koncert muzyki francuskiej. Ludwika Marek Onyszkiewiczowa, Klara Kaulfusówna (skrzypce), Prof. Fr. Łukasiewicz (fort. 20.30 Transm. operetki z Warszawy.

Wilno 385 17.25 Audycja dla dzieci. 19.25 Audycja wesoła. 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław 253 19.05 Koncert radjoorkiestry włoskiej.

Lipsk Koncert Orkiestry Symfonicznej. 20.00 Wieczór Higona Kauna. Wyk. P. Schöffler (baryton). Kwartet Drezdeński, T. Blumer (fort.).

Kopenhaga 276 20.00 Wieczór muzyki fińskiej. 22.15 Koncert kameralny kwartetu Rafn.

Londyn 356 19.15 Recital śpiewaczy Mary Bonin. W programie pieśni hebrajskiego: dawne religijne, nowe palestyńskie.

Sztutgart 360 16.15 Koncert popularny radjoorkiestry. Sol. Liesel Olmesdahl

Frankfurt 390 19.35 Lekcje angielskiego. 21.00 Koncert z Kassel. Marta Schulz - Körner (sopran), O. V. Mickel (fort.).

Stockholm 436 22.10 Kwartet smyczkowy Schubetra a-moll op. 29.

Langenberg 473 17.35 Lekki koncert Strauss, Lehar, Fall i inn. 20.00 Koncert radjoorkiestry. Sol. Schneidehan (skrz.).

Wiedeń 516 16.00 Koncert popołudniowy kwartetu Silwing. 20.05 „Leo Fall" — śpiewak Wiednia. Wyjątki z operetek Falla.

Monachjum 533 20.00 Walce wiedeńskie w wykonaniu radjoorkiestry. 21.40 Recital śpiewaczy Marcelli Craft (sopran). W prgramie: Haendl. Brahms i inni.

Budapeszt 550 17.15 Płyty gramof. 19.00 Kapela cygańska Imre Magyari. 20.40 Koncert orkiestry smyczkowej z udziałem skrzypaczki Gmeiner Dyr. Berg.

Lublana 566 20.00 Muzyka kameralna.

Kowno 1935 18.50 Solo fortepianowe. 19.30 Muzyka wieczorna. 20.40 Koncert muzyki kameralnej.

*

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. września. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna premjowa 119 3/4, 5 proc. pożyczka dolarowa 61 i ćwierć, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 i pól, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pól 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Państw. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.62 Holandja 356.70 Londyn 43.11 Nowy Jork 8.88 Paryż 34.81 Praga 26.33 i pól Szwajcarja 171.40 Włochy 46.54.

Warszawa 21. września. (Tel. G. P.) Bank Polski 170 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół Modrzejów 24 Norblin 104 Parowozy 25 i pół Starachowice 25 i ćwierć.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 21. września. (Tel. G. P.) Paryż 20.31 Londyn 25.15 Nowy Jork 5.19 Belgja 72.07 i pół Włochy 27.14 i pół Hiszpanja 76.65 Holandja 208.10 i pół Berlin 123.55 Wiedeń 73 Sztokholm 139 Oslo 138.20 Kopenhaga 138.20 Sofja 3.75 i pół Praga 15.36 Warszawa 58.20 Budapeszt 90.54 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.72 Konstantynopol 2.49 Bukareszt 3.08 Helsingfors 13.05 Buenos Aires 217 3/4.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 21. września. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.50 Belgrad 12.48 7/8 Berlin 169 Bruksela 98.62 Budapeszt 123.81 Bukareszt 4.21 Kopenhaga 189.90 Londyn 34.41 Madryt 104.85 Medjolan 3715.5 Nowy Jork 709.65 Oslo 188.90 Paryż 27.775 Praga 20 i ćwierć Sofja 5.13.1 Sztokholm 190 Warszawa 79.82 Zurych 136.76 Amerykańskie 710 Niemieckie 168.75 Francuskie 27.68 Włoskie 37.13 Jugosłowiańskie 12.44 Czeskie 20.98 i ćwierć Węgierskie 124.01 Renta majowa 0.93 Renta koronowa 0.93 Dunaj S. Adria 84.78 Bankverein 21.80 Bodenkredit 99.70 Kreditanstalt 52 i pół Kompas 14.30 Laenderbank 26.20 Merkury 20.20 Kolej Północna 1067 Żywnostenska 110.30 Austr. wol. państw. 29.35 Alpiny 39.65 Berg u. Huetten 920 Rima 112 3/4 Skoda 390 Zieleniewski 65.75 Karpaty 4 i ćwierć Galicja 35 i ćwierć.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 21. września. (Tel. G. P.) N. Jork 484.60 Holandja 12.08 3/4 Francja 123.85 Belgja 34.87 5/8 Włochy 92.65 Niemcy 20.35 3/4 Szwajcarja 25.15 Hiszpanja 32.80 Danja 18.20 3/4 Szwecja 18.10 1/8 Norwegja 18.20 5/8 Helsingfors 192.90 Praga 163.75 Budapeszt 27.79 Belgrad 275 Sofja 670 Rumunja 817 Wiedeń 34.47 Warszawa 43.23.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 21. września. (Tel. G. P.) Londyn 123.85 i pół Nowy Jork 25.55 i pół Belgja 355 Hiszpanja 377 i ćwierć Włochy 133.70 Szwajcarja 492 Danja 680 i ćw. Holandja 1024 i pół Norwegja 680 i ćw. Szwecja 684 i ćwierć, Praga 75.70 Rumunja 15.15 Wiedeń 360 Niemcy 608 i pół.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 21. września.

Tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. ameryk. 8.88.50—8.89.00, dol. kanad. 8.80.50—8,81,00. korony czeskie 0.26.33—0.26.50, szylingi austr. 125,00—125.50, leje 0,05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0,34,75. franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.30—43.50, czerwieńce sow. za jeden 17.00—17.50.

ZŁOTO: 20 koron 36.30.00—36.36.00. 20 marek 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.62.50—0,63,50, 5 kor. austr. 3.24.00—3,30,00, flor. austr. 1.62—1.65, ruble rosyjskie 2.60—2.65, [illegible]

OGŁOSZENIA.

FEJLETON „GAZ. POR." z 23. IX. 1929.

MAKS BRAND. 22

TYGRYS

Tłumaczył F. Rychłowski.

Obmył sobie poprzednio twarz jakimś antyseptykiem, pozaklejał plastrami wszystkie rany i skaleczenia, przysypał pudrem wszystkie siniaki, a potem dopiero wybrał się w drogę. Nie dlatego jednak wybrał tę właśnie drogę, jakoby lękał się spotkania z Jackiem. Miał przy sobie krótki, płaski rewolwer i zdecydowany był święcie wpakować kulkę w łeb Jackowi, o ileby mu się tylko nawinął na oczy. Ale chciał poprzednio rozmówić się jasno z „Brodaczem", który w całej Tangle uchodził za wyrocznię.

Dostał się wkrótce znaną mu drogą aż na poddasze i tam zapukał do drzwi. Otworzył mu Len Mc Guire, który zaledwie zdołał powstrzymać się od śmiechu na widok cudacznie pokiereszowanej gęby Boyntona.

Larry jakby czekał tylko na najlżejsze skrzywienie twarzy; byłby sobie chętnie powetował na biednym Mc Guire swą niedawną porażkę.

Ale Mc Guire miał się na baczności.

— Chcesz mówić z Brodaczem? — spytał obojętnym tonem.

— I to natychmiast!

— Wiesz, że o tej porze Brodacz nie przyjmuje żadnych wizyt. Potrzebuje wypoczynku, biedny starowina.

— Słuchaj, — odparł ostro Boynton, — przecież ja jestem tutejszy, — Brodacz zna mnie dobrze!

— Tak, to prawda. Ale musi naprawdę zajść coś bardzo ważnego, abym się ośmielił mu przeszkadzać. Czasami nawet i mnie nie wpuszcza do pokoju, minęła już jego godzina przyjęć.

— Jakże on ciebie może nie wpuścić, skoro cały dzień leży nieruchomo w łóżku?

— Koło samej głowy ma przymocowany sznurek, zapomocą którego mo że odsuwać lub zasuwać rygiel przy drzwiach

— W każdym razie daj mu znać.

Mc Guire podszedł ociągając się do drzwi. Zapukał dwukrotnie, przeczekał chwilę i znów zapukał szybko trzy razy.

— To oznacza twoje nazwisko, — dodał wyjaśniająco.

Po chwili z wewnątrz pokoju odpowiedziało lekkie stukanie i szmer odsuwanego rygla.

— Masz szczęście, — oświadczył Mc Guire, otwierając drzwi.

W skromnym pokoiku leżał na łóżku ów słynny „Brodacz", który dopiero od niespełna trzech tygodni zawitał do Chuck-a-Luck, a już był szeroko znany ze swej dobroczynności i cieszył się nadzwyczajnym posłuchem i szacunkiem. Był on sparaliżowany w szczególny sposób: dolną połową korpusu nie mógł zupełnie poruszać, natomiast począwszy od pasa posiadał kompletną swobodę ruchów. Mówić tylko nie mógł i od czasu jak przebywał w Chuck-a-Luck nikt jeszcze nie usłyszał z ust jego ani jednego słowa. Rozmawiał się na migi, jak głuchoniemi, posługując się rękami i palcami tak zręcznie i zwinnie, jak gdyby był zupełnie młodym człowiekiem. Ogólnie przypuszczano, że ów paraliż postępować będzie stopniowo coraz wyżej, obejmując w ciągu paru miesięcy wszystkie najważniejsze wewnętrzne organy.

Tem bardziej też dziwili się ludzie, że „Brodacz", jak go nazywano, wydaje tyle pieniędzy na cele dobroczynne. Nie kończyło się to na owej zupie, wydawanej przez Mary bezpłatnie ludziom naprawdę biednym i głodnym. Za pośrednictwem Lewa Mc Guire, który go stale obsługiwał i umiał z nim rozmawiać na migi, Brodacz wiedział o wszystkiem co się dzieje w Tangle i niejednemu potrzebującemu przyszedł już z pomocą. Toteż wszyscy uważali go za prawdziwego dobroczyńcę i opiekuna; zdarzyło się też kilkakrotnie, że znani i zatwardziali złoczyńcy po odwiedzinach u Brodacza wracali do uczciwego życia.

Chodziły nawet pogłoski, — co prawda nie sprawdzone, że i sam „Pawjan" ów wcielony szatan, postrach całej Tangle, zaglądał czasem do Brodacza i pochylał głowę u łoża biednego paralityka. (C. d. n.).

„CEBULKI HIACYNTÓW I TULIPANÓW już są i czas sadzić!! Pierwszorzędny towar, ceny konkurencyjne, cenniki bezpłatnie, ogrodnikom kredyt i pewien rabat.
KAKTUSY W BARDZO INTERESUJĄCYM WYBORZE.
Dr. Z. Bach, Skład nasion, Rynek 2. (róg Dominikańskiej opodal Muzeum Sobieskiego) — **Lwów**. Telefon 6732. 7273

Wrzesień to ostatni czas
na sadzenie kwiatów wiosennych.
Są teraz tańsze.
i lepiej się zakorzeniają, zimują w gruncie. Stokrótki szt. 5 gr., kopczaki szt. 5 gr., malwy szt. 15 gr., campanule szt 20 gr., digitalis szt. 30 gr., kłącze zimotrwałe: aster wieczny 15 gr., solidago szt. 15 gr., margaritki szt. 15 gr., orliki 10 gr., achillea 40 gr., georginja wieczna 50 gr., dzikie wino na okrycie gołych ścian szt 1 zł., 10 szt. zł. 9.—, krzewy bzu 1 zł. w większych ilościach rabat, agrest 2 zł., pożeczki 1.50, kwiaty w wazonkach szt. 50 gr. Nabywać można rano do 12-tej i od 4-tej popoł. Piaskowa l. 15. Na prowincję nie wysyłam. 7150-10

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

NAJTANIEJ PRZERABIA i POKRYWA, KOŁDRY, MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10. tylko naprzeciw Szkowrona.

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, umywalki poleca Rentschner, Legjonów 37. 6463-10

MŁYN wodny o jednym kamieniu, w budynku murowanym z mieszkaniem na piętrze o trzech pokojach i kuchni we Wschodniej Małopolsce 5 km. od miasta powiatowego za cenę 1500 dol. amer. do nabycia. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata Dra Maksymiljana Silberschlaga w Buczaczu. 7260-3

PIĘCIOLAMPKOWY oryginalny „Radione", krótko-średnio-długofalowy. akumulatorami, głośnikiem sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 7253

FORTEPIANY, pianina doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, bardzo dogodne spłaty. Trunkwalter. Stryj. 7249-2

ZAKŁAD fryzjerski w mieście blisko Lwowa sprzedam. Zgłoszenia do Administracji pod „Intratny". 72482

DO SPRZEDANIA realność z parcelą przy tramwaju (Łyczaków). Informacje: Markus, Rynek 5, między 4—6. 7275

LIMUZYNA „Praga", „Alfa" bardzo dobrze utrzymana na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość pod „Limuzyna" do biura ogłoszeń „Postęp", Lwów, Romanowicza 10. 7270-3

„MONIUSZKO"
ul. Zimorowicza 10 poleca
FORTEPIANY—PIANINA
w wielkim wyborze, w różnych cenach — na dogodne spłaty.

SPRZEDAM nowy domek, ogród owocowy za 6000 zł. i ogród warzywny za 3000 zł. Teodor Jakubowicz. Mikłaszów 12 km. od rogatki Łyczakowskiej. 7218-2

FORTEPIAN „Wirtha" w najlepszym stanie z powodu wyjazdu — sprzedam zaraz. Kochanowskiego 107 tylko od 3—5. Handlarze wykluczeni. 7242-2

FORTEPIAN krótki, oryginalny, bardzo dobry sprzedam tanio — prawdziwa okazja. Inne wykwintne, nieco droższe. Kopernika 26, Skleniarski. 7167-4

WILLA murowana, blachą kryta w Zimnej Wodzie 10 ubikacyj wolnych, budynki gospodarcze 19.000 sążni parcel. ogrodu, sadu; wkład 5.000 dolarów reszta spłata do trzech lat, sprzeda biuro „Kontrakt" Batorego 36, Tel. 76—46. 7129-3

RABKA Zdrój — sprzedaż will, parcel, dzierżawy pensjonatów. Biuro W. Huka, ul. Kolejowa. Sezon latem i zimą. 6937-10

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KSIĄŻKI szkolne i naukowe, beletrystykę polską i zagraniczną, czasopisma, nuty w zupełnym wyborze, poleca najdogodniej Księgarnja Nowości, Lwów, Kopernika 3, Telefon 42—54. 7003-7

PO POWROCIE z zagranicy obejmuję osobiście jedyny fachowy zakład kosmetyczny pod firmą „Eureka", Lwów Bourlarda 4, zaopatrzywszy go w ostatnie zdobycze kosmetyki francuskiej Maski młodości, piękności, radjowe, parafinowe i t. d. 6884-3

FUTRA na zamówienia oraz wszelkie przeróbki, płaszcze damskie, futra męskie wykonuję solidnie i tanio. Gustaw Rudck, pracownia futer, Łyczakowska 19. 6864-30

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojsk. wydaną przez PKU. Kamionka str. na nazwisko Jan Święcicki r. 1889. 7271-3

DNIA 18 IX. br. skradziono 2 weksle — oba po 50 dolarów wystawione dnia 12/IX. br. 1-y płatny dnia 28/IX. br. 2-gi płatny dnia 15/X. br. z podpisami Sabina Kozłowska i Michał Kozłowski, płatne na poczcie w Żurawnie. Ostrzega się przed nabyciem. 7264



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Generalny Zastępca na Lwów: Bernard Litwak, Lwów, Zyblikiewicza 45.

NAJLEPSZE octy do marynat poleca poleca Firma Jan Muszyński, Rynek 3. 7110-5

GOLANKA ANDRZEJ, 1898, Krzeczowice powiat Przeworsk, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 7250

MAGISTRAT KRÓL. WOLNEGO MIASTA ŻYDACZOWA
ogłasza
KONKURS
na stanowisko rachmistrza-buchaltera kasy miejskiej w Żydaczowie, z uposażeniem według X. grupy, szczebla a) każdoczesnych płac urzędników państwowych.
Warunki:
1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
3) Świadectwo zdrowia.
4) Wykształcenie fachowe.
5) Jednoroczna praktyka samorządowa.
6) Złożenie kaucji w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5000 zł.
Po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja. — Posada do objęcia zaraz.
Podania z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpisów świadectw, składać należy w tut. Urzędzie gminnym do dnia 31. października 1929.
Żydaczów, dnia 19. września 1929.
Burmistrz:
Dr. Chęciński
7247-3

WAŻNE DLA PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH I WARSZTATÓW STOLARSKICH!!
BRACIA ECSTEIN, TARTAK PAROWY, LWÓW — SYGNIÓWKA WIELKA, KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA, STACJA KOLEJOWA SKNIŁÓW, TEL. TARTAKU 11—40, TEL. BIURA 7—91, POSIADA WŁASNY TOR PRZEMYSŁOWY OKOŁO 400 M. DŁUGOŚCI, SKŁADY OKOŁO 20.000 SĄŻNI KW.; PRZYJMUJE DO PRZETARCIA WSZELKIEGO RODZAJU DRZEWA W MNIEJSZYCH I WIĘKSZYCH ILOŚCIACH. — POSIADA WSZELKIE MASZYNY STOLARSKIE, A TO: HEBLARKA 4-ro STRONNA NA NUT I FEDER, FELCE I KARNESE. HEBLARKA STOLARSKA T. ZW. „DICTENHOBELMASCHINE", WYGŁADZARKA „ABRICHTMASCHINE", PIŁA TAŚMOWA „BANDSAEGE", „FRYZMASZYNA", „BORMASZYNA" I ROZMAITE CYRKULARKI DO RÓŻNYCH CELÓW. WŁASNE SUSZARNIE I PARNIE DLA BUCZYNY. — DOSTARCZA WSZELKIE MATERJAŁY BUDOWLANE I STOLARSKIE, ODPADKI TWARDE I MIĘKKIE, JAKOTEŻ TROCINY NA PODŚCIÓŁEK.
UWAWA: PLAC WRAZ Z TOREM PRZEMYSŁ. 4000 M. KW. PRZY TARTAKU DO WYNAJĘCIA.

Okazyjnie! Maszyny do pisania
wszelkich systemów z gwarancją i na raty
poleca

„MASZYNOPOL"
Lwów, Sykstuska 9.
Tel. 36—86.

JĄKANIE
oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakł. Lecz. dla Jąkałów
S. ŻYŁKIEWICZA
Warszawa, Chłodna 2.
Prospekty kancelarja wysył bezpłatnie.

Grafologini-Chiromantka
znana z trafnych przepowiedni i określeń charakteru z pisma i fotografji
obecnie z powrotem:
Działyńskich 9 II. p. m. 3.
boczna górnej Gródeckiej
Przyjmuje od 2—8 wiecz.
Dawniej: Długosza i Gimnazjalna.

PLAC OBSZERNY
nadający się na SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH w odpowiednim na ten cel położeniu poszukiwany. Zgłoszenia pod „Budownictwo" do „Nowej Reklamy", Batorego 26. 7206

Jedyne, rzeczywiście Urzędowo wypróbowane
antyseptycznie spreparowane
PRIMEROS
PREZERWATYWY
Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

KURSY KOSMETYCZNE
Zatwierdzone przez Minist. Spr. Wewn. Warszawa, ul. Przejazd 1, m. 10. tel. 153-13.
Kurs 4-miesięczny. Dyplom daje prawo wykonywania zabiegów kosmetycznych. Wykładają lekarze. Teorja i praktyka w dużym zakresie. Liczba słuchaczów (-ek) ograniczona.
Instruktorka Kursów Celina Sandler
Profesor Université de Beauté „Cedib" w Paryżu.
Informacje na miejscu i pocztą.

Wszelkiego rodzaju **FUTRA** na zamówienie
najmodniej — najsolidniej — wykonuje pracownia futer **Ch. Nachtwächter**
Lwów, SYKSTUSKA 10.

MEBLE
wszelkiego rodzaju, solidnie najtaniej w SPÓŁCE RZEMIOSŁ KRAJOWYCH dawn. Miejska Wystawa plac Halicki 10 (dziedziniec).

FUTRA męskie i damskie od 650 zł. za gotówkę, na raty, wszelkie przeróbki oraz przechowanie futer przez lato we firmie

Wiktora Sichlera synowie.
Lwów, plac Halicki 14. I. p.

Tel. 28-70 **Maszyny do pisania** nowe i używane od **Zł. 450**



Cyklostyle rotacyjne i płaskie. **MASZYNY** do rachowania.
Warstat reperacyjny.

JULJAN ŁOMAGA
Lwów, Sienkiewicza 9.

NOWOŚĆ NIEBYWAŁA!

Ze starych płaszczy pluszowych powstają nowe przez naczernienie i wytłaczanie futrzanych deseni, które uskutecznia jedyna firma w kraju.

M. Wolańska
Lwów, Sobieskiego 12 Tel. 17—04.

DO 30 MINUT

na system amerykański prasuje, odświeża ub apia **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. **Lwów, Sykstuska 7.**

FUTRA damskie, męskie na zamówienia oraz wszelkie przeróbki poleca i wykonuje najsolidniej **J. Nachlwächter**
Lwów, Kopernika 16.

„KAPELUSZ" najtrwalszy i najnowszy po zł. 10·50 12·50, 17·50
Krakowska 25. CZAPKI po zł. 3·—, 4·— i 5·—

GRAMOFONY - PATEFONY
na raty
od 5.— zł.
tygodniowo lub miesięcznie — nabyć można u firmy
„S Y R E N A"
Lwów, Kaźmierzowska 13, Telefon 53-16. Największy wybór płyt najnowszych zdjęć stale na składzie. 7210

BERETY każdego rodzaju i gatunku odnawia i farbuje na nowe modne kolory fabryka kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA
Balonowa l. 3.

Ostra zima się zbliża

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze **pantofle**, papucze, berlaczy itp. **ciepłe obuwie**, które poleca i wykonuje na zamówienie znana **fabryka pantofli przy ul. Wronowskich 4.** (boczna Kopernika, telef. 59—88). 6675-30

Okazja! Sypialnia zł 600·— Salonik zł 350·—
i inne meble na dogodnych warunkach, również i na prowincję sprzedaje magazyn mebli **Herman Münzer** LWÓW, Trybunalska 4.

Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 14 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Wszelkiego rodzaju FUTRA najmodniej i najsolidniej wykonane w **Magazynie i pracowni futer**
E. SOLIK (J. Solika wdowa)
Lwów ul. Sobieskiego 4.

Parasole damskie i męskie oraz wszelkie naprawy i pokrycia poleca i wykonuje
„Paragon" Marja Bemowa
LWÓW, WAŁOWA L. 9.



NA SEZON SZKOLNY kupuj u źródła. Skrzypce i wszelkie przybory najkorzystniej nabyć można w Krajowej Wytwórni Instrum. Muz. FRANCISZEK NIEWCZYK Lwów, Gródecka 2 b. Telef. 25-76.

Okazyjna sprzedaż

16.000 sztuk guzików metalowych
150.000 gros metalowych guzików (zatrzaski)
36.000 szklanych umbr do lamp elektr. i gazowych

jako towar partyjny niżej cen fabrycznych do odstąpienia. Towar może być także oddany w komis.

Richter et Co, Bodenbach a/E Cechoslovakei

UŻYWANE SAMOCHODY

otwarte i limuzyny, okazyjnie po tanich cenach i wygodnych warunkach zapłaty - - - do sprzedania w firmie: - - -

„STUDEBAKER"
Lwów, ul. Akademicka 5., tel. 53-53.

IDEALNIE KONSERWUJĄ AUTO

oleje i smary samochodowe światowej marki

SHELL

Jeneralne Przedstawicielstwo Olejów i Smarów SHELL
Dom Handlowo-Komisowy „SAIR" Spółka Akcyjna
Warszawa, pl. Żelaznej Bramy Nr. 2.
Tel.: 526-01, 526-02, 526-03, 526-04 i 526-05.



NA SEZON SZKOLNY

poleca wszelkie instrumenty muzyczne w olbrzymim wyborze po cenach znacznie zniżonych

„MELODJA" **Największy skład instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt**
Lwów, Kopernika 5. -- Telef. 8-59.
Na żądanie cenniki ilustr. wysyła się.

ZUPEŁNIE DARMO

artystycznie wykonany portret z własną podobizną z zakładu fotogr „CARMEN" wydaje każdemu kupującemu

Centrala Pończoch
P F A U Rynek 19

gdzie wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, reform i t. p. jest olbrzymi a **najtaniej** bo wchód przez sień.

Ondulacja już niepotrzebna

o ile Pani nosi moją opatentowaną siatkę do trwałej ondulacji włosów. Używaniem siatki osiągnie Pani zapomocą zwykłej wody każdą żądaną formę włosów. Zakup siatki stanowi jednorazowy wydatek na kilka lat. Cena w Polsce pięć złotych. W razie niepodobania wysyła się za zwrotem siatki pieniądze z powrotem.
Do nabycia za poprzedniem przesłaniem ceny
RICHARD J. SCHULZ, Poznań, Rybaki 7. 7180-5

FUTRA męskie i damskie gotowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej i solidnie, wykończenia, poleca
Skład i pracownia futer
K. CWYNARA
L w ó w
ul. Krzywa 10. Ruska 18.
obok Banku Hipot.

Na system amerykański sprzedaje meble **NA RATY** każdemu bez poręczyciela
„FAMETA" FABRYKA MEBLI Ska z ogr. odp.
LWÓW ul. KRASICKICH 18 a
bez podwyższenia cen.

M I Ó D

prawdziwy pszczelny gwarantowany z własnych pasiek sprzedajemy w puszkach i słojkach: KARPACKI leczniczy, na kaszel, płuca, serce, żołądek, 1 kg. 7 zł., 3 kg. 20.50, 5 kg. 33 zł., 50 kg. n-tto w opakowaniu puszka blaszana z koszem, loco stacja 295.— zł. PODOLSKI—WOŁYNSKI, 1 kg. zł. 4,50, 3 kg. 13 zł., 5 kg. 19.75, 50 kg. n-tto w opakowaniu, puszka blaszana z koszem zł. 170.—.
Sprzedajemy na miejscu do naczynia, każdą ilość
„PSZCZOŁA"
Lwów, ul. Kopernika l. 20. 6812-6

„LUCJANA" **Specjalny** magazyn **pończoch, trykotaży i bielizny damskiej** sprzedaje **pierwszorzędne** wyroby **najtaniej** **Halicka 19.**

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9,50

Z drukarnj Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.